

R Toruń
WZC Wysoka 12
B Książnica Miejska
ADM im. Kopernika
Prze
Telefon № 11-00

press Kujawski

Redaktor w sprawach pisemnych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem świąt i ferii. Redakcja rękopisów niezastreżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odzieniem do domu i zamiesz. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 szpakt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Ewolucja parlamentaryzmu polskiego

Poznań, 5. 1.

Po przerwie świątecznej uwaga społeczeństwa skoncentruje się na pracach parlamentu rozporządzającego zwartą większością opartą o program ideowy Obozu Zjednoczenia. Będzie on obradował nad preliminarzem budżetu państwa.

Nie ulega wątpliwości, że nowy parlament jest owocem głębokich przemian, jakie zaszły w pojmowaniu parlamentaryzmu w ogóle, a w technice prac parlamentarnych w szczególności.

O tych przemianach wciąż się czyta i rozprawia. W tej chwili bowiem istnieją różnorodne odmiany parlamentaryzmu. A więc na wskroś fikcyjny „parlament w Sowietach”, „uroczyste audytoryum dla mów programowych kanclerza” w Niemczech, „Izba korporacyjna” we Włoszech, która zajęła miejsce izby deputowanych, oraz francuskie i angielskie parlamenty, najbardziej konserwatywnie pielęgnujące tradycje 19-go stulecia.

A u nas? Jaką przeszliśmy ewolucję od koncepcji sejmowej „suwerennego”, wielopartyjnego i uważającego się za „nadrząd”, do obecnego parlamentu?

Na czele nowego Sejmu stoi nie tylko doświadczony parlamentarzysta, ale również wybitny teoretyk prawa państwowego, prof. Wacław Makowski. Łączy on wielką wiedzę teoretyczną z doświadczeniem praktycznym, zdobytym w gmachu parlamentu i na stanowisku ministra sprawiedliwości.

I dlatego niewątpliwie musi obudzić w opinii publicznej poważne zainteresowanie to, że marszałek Sejmu, prof. Makowski sądzi o roli i zadaniach polskiego parlamentu. W jednym z pism wypowiedział się prof. Makowski na ten temat „u progu roku parlamentarnego”, a głębokie jego uwagi zasługują na jak najszersze rozpowszechnienie.

Różnica między dawnymi pojęciami o parlamentaryzmie a obecnymi polega — zdaniem marsz. Makowskiego — na zupełnie innym stosunku parlamentu do państwa.

Dawniej parlament musiał przeciwstawiać się „widmu zachłanności państwa”. Parlament reprezentował „ośrodkowe tendencje jednostek i grup społecznych” w stosunku do władzy państwowej.

To też partie polityczne organizowały się, by walczyć z władzą państwa, by na państwie wywalczyć prawa polityczne, społeczne itd.

Pamiętamy i my te czasy... Ledwo Polska uzyskała prawo do samoistności, gdy rozwinął się w niej pstry wachlarz partyjny, uformowały się liczne kolumny partyjne, maszerujące w Sejmie do walki z władzą państwową, nie zatrzymujące się w tej postawie bojowej nawet przed symbolem państwa: władzą zwierzchnią.

„Grzechami pierworodnymi” tego typu parlamentarnego, który zapragnął usadowić się w odrodzonej Polsce, były: „egoistyczny interes partykularny” i „zakaźna choroba demagogii”. Egoizm partykularny, partyjny, klasowy, przelewał się poprzez wszystkie czynności na fo-

rum sejmowym — a towarzyszyły mu orgie demagogii, wzajemne przeliczywanie się stronnictw w kierunku zdobywania taniej popularności.

Zasadnicza zmiana między tą koncepcją parlamentaryzmu a obecną polega na tym, że doszliśmy już do przekonania, że państwo nie jest „wrogiem”, że nie jest „widmem” zachłannym, lecz że „państwo, to forum współpracy obywatelskiej, a parlament powinien być organem tej współpracy”.

Zmieniła się zatem zasadniczo podstawa, na której opiera się organizacja życia i urzędzeń politycznych. Dawne prądy „ośrodkowe”, reprezen-

towne przez partie i ich przywódców, ustąpić musiały prądom „dośrodkowym”, skupiającym się przy państwie i narodzie.

„Parlament — oświadcza marsz. Makowski — reprezentuje zarówno naród, jak i państwo, zarówno Polaków, jak Polskę. Tu właśnie w parlamencie i jego pracach musi się realizować jedność narodowa. Posłowie nie przychodzą do Sejmu, aby „bronić” partykularnych interesów tej czy innej, zorganizowanej partyjnie czy skupionej demagogicznie grupy swoich wyborców, ale po to, żeby zadość uczynić zbiorowej potrzebie, służyć dobru powszechnemu”.

Oczywiście z takiego podstawowego

założenia płyną również i konsekwencje praktyczne. Dotyczą one — techniki pracy parlamentarnej. „Nie indywidualne popisy krasomówcze — stwierdza marsz. Makowski — nie demagogiczne wnioski i manifestacyjne wystąpienia, o których wiadomo z góry, że nie mogą być skuteczne, że obliczone są na popularność, ale odpowiedzialna zbiorowa praca stanowić musi treść życia parlamentarnego i życie to może być mniej efektowne, ale napewno pożyteczniejsze”.

W tych zasadniczych ramach pracy działać będzie nowy parlament, rozpoczynając niebawem swą sesję budżetową.

Udaremniiony zamach w Moskwie

Ponowne zaprzysiężenie całej armii sowieckiej

Moskwa, 5. 1. (ATE)

Wczoraj ogłoszone zostały trzy dekrety podpisane przez przewodniczącego rady najwyższej ZSRR Kalinina i sekretarza prezydium tej rady Gorkina, o ponownym zaprzysiężeniu całej czerwonej armii i sowieckiej marynarki wojennej w dniu 23 lutego r. b., t. j. w 21-szą rocznicę istnienia czer-

wonej armii lądowej, marynarki, wreszcie dla urzędników kontraktowych armii i fлоты. Nowy tekst przysięgi różni się od dotychczasowego tym, że w końcowym ustępie składający przysięgę zaklina się, iż „spotka go najwyższa kara w razie złamania przysięgi i popełnienia zdrady”.

chodzący z różnych okręgów wojskowych mówili o usuwaniu wielu wybitnych dowódców z ich stanowisk. Tak np. niedawno zniknął bez śladu komisarz polityczny kijowskiego okręgu wojskowego Polaków oraz dowódca garnizonu w Kijowie — Kalinin (nie spokrewniony z przewodniczącym rady najwyższej ZSRR Kalininem). Również w innych okręgach wojskowych miały ostatnio miejsce liczne przesunięcia personalne na wyższych stanowiskach wojskowych.

Aby zatrzeć wrażenie usunięcia marsz. Blüchera rząd sowiecki przeprowadził specjalną akcję odznaczania najwyższymi orderami oficerów i żołnierzy armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, gdzie liczba odznaczonych wyniosła przeszło 6 tys. Akcja ta wszakże nie wywołała pożądanego efektu. Ponadto rozszerzenie uprawnień komisarzy politycznych w sensie podporządkowania ich władzy oficerów liniowych, powoduje ustawiczne konflikty pomiędzy dowódcami a komisarzami we wszystkich niemal oddziałach.

Według kursujących w Moskwie pogłoski w ostatnich dniach wykryta została wśród oficerów garnizonu moskiewskiego nowa grupa opozycyjna, która planowała spisek, a nawet zamach stanu. Pogłoski te kursowały w stolicy sowieckiej od kilku dni, przy czym wymieniono nazwiska kilku wyższych oficerów czerwonej armii.

Stan ustawicznego wrzenia w armii czerwonej

Moskwa, 5. 1. (ATE)

W związku z zarządzeniem ponownego zaprzysiężenia czerwonej armii podkreślają w Moskwie, że ten krok rządu sowieckiego posiada niewątpliwie ogromne znaczenie polityczne i wiąże się z doniosłymi wyda-

zeniami rozgrywanymi się w szeregach armii czerwonej.

Jak wiadomo, po usunięciu marszałka Blüchera w sowieckim korpusie oficerskim zaobserwować można było stan ustawicznego wrzenia. Skąpe wiadomości, które do-

Spotkanie Becka z Ribbentropem w Monachium

Berlin, 5. 1. (ATE)

Z Monachium donoszą, że w hotelu „Czterech Pór Roku” zarezerwowano dla ministra spraw zagranicznych Becka oraz jego świąty apartamenty. Minister von Rib-

bentrop wyjechał już z Berlina do Monachium, gdzie spotka się z min. Beckiem.

Ambasador Lipski, który wczoraj rano powrócił z Warszawy, udał się również do Monachium na powitanie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka.

Co pisze prasa włoska

o znaczeniu wizyty min. Ciano w Warszawie?

Rzym, 5. 1. (PAT)

„Tribuna”, omawiając wiadomość o wizycie min. Ciano, który udaje się do Warszawy w drugiej połowie lutego rb. przypomina, że pod względem protokółarnym podróż ta stanowić będzie odpowiedź na rzymską wizytę min. Becka, który bawił nad Tybrem w marcu 1938 r. Poza stroną protokółarną podróż min. Ciano — pisze dziennik — będzie miała jednak duże znaczenie polityczne. Od marca ub. roku nastąpiło w Europie wiele wydarzeń, jak kryzys czeskosłowacki, arbitraż wiedeński oraz podróż min. Ciano do Budapesztu. Podczas kryzysu czeskosłowackiego Włochy poparły terytorialne rewindykacje polskie

wobec Czechosłowacji. W chwili, gdy odbywa się proces wyjaśniania stosunków europejskich — kontynuuje „Tribuna” — spotkanie polsko-włoskie będzie faktem bardzo użytecznym, gdyż pozwoli ono omówić położenie w Europie na tle zmian, jakie zaszły w Europie środkowej. Pismo przypomina znakomite stosunki Włoch faszystowskich z Węgrami i Jugosławią, oraz zadawalające stosunki z Czechosłowacją i Rumunią.

Włochy wobec zaprzysiężonej Polski działać będą, powodowane zmysłem rzeczywistości w myśl wspólnych interesów i ideałów.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

Nowy Jork, 5. 1. (PAT)

Flota Stanów Zjednoczonych, stacjonowana u wybrzeży Oceanu Spokojnego, dzisiaj o świcie opuściła swe bazy, by wziąć udział w wielkich manewrach, które 13 bm. rozpoczną się w pobliżu wysp Antylskich i na południe od równika.

W manewrach tych bierze udział 140 okrętów i 600 samolotów, należących do floty stacjonowanej na Pacyfiku. Na pokładach statków, biorących udział w manewrach, znajduje się przeszło 3 tys. oficerów i 50 tys. marynaczy. Flota oceanu spokojnego powróci do swych baz dopiero w

OSRWCU.

Inspekcja fortyfikacji

Wojskowy charakter wczorajszych uroczystości w Tunisie

Paryz, 5. 1. (PAT).

Trzeci dzień swej podróży imperialnej, a drugi dzień pobytu w Tunisie premier Daladier poświęcił głównie zagadnieniom wojskowym. Daladier jako minister obrony narodowej dokonał m. in. inspekcji ufortyfikowanych punktów na południowej granicy Tunisu, t. zw. pustynnej linii Maginota. Z kolei premier udał się do Gabesu, stamtąd zaś do miejscowości Ain-Tunine, następnie zaś do skalistych ufortyfikowanych wzgórz na granicy Tunisu i Sahary. W inspekcji tej towarzyszyli premierowi wiceprzewodniczący najwyższej rady wojskowej Francji gen. Georges oraz generałowie, odbywający z nim całą podróż.

Prasa francuska podaje, że pozycje na południu od Gabesu i miejscowości Mareth stanowią zwartą linię silnych nowoczesnych umocnień, broniących z prawego skrzydła przez strefę pustynną, w kierunku której rozciągają się umocnienia lżejsze. Na stopie pokojowej ilości wojsk francuskich w Algierze i Tunisie wynosi 68 batalionów strzelców, 8 pułków spahisów i 20 tysięcy żołnierzy innych formacji, a w Maroku 29 batalionów strzelców, 4 pułki spahisów i 7500 żołnierzy różnych broni.

Premier Daladier w dniu wczorajszym dokonał inspekcji najbardziej w kierunku pustyni wysuniętych garnizonów francuskich Bordje-le Boeuf, Ben Gardanne Medenine i Mareth. Miejscowości Ain-Tunine, w centrum płaskowzgórza, liczącego 3 km. kw. odbyła się przed premierem i ministrem wojny defilada wojsk pieszych i konnych. Przebieg uroczystości wczorajszych miał wyraźny charakter wojskowy, stanowiący pewnego rodzaju ilustrację do oświadczenia premiera, wygłoszonego na bankiecie w Tunisie, w którym Daladier stwierdził, iż Francja gotowa jest obronić skutecznie zarówno Tunis, jak i wszystkie swe posiadłości afrykańskie.

Wieczorem premier Daladier wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie francuskie. Pre-

Pogoda w Zakopanem

Zakopane, 5. 1. (PAT)

Po halnym wietrze i odwilży, jaka zapanaowała w dn. 3 bm., pod wieczór nastąpiło ochłodzenie i zaczął padać gęsty i obfity śnieg, który pokrył całą dolinę tatrzańską grubą pokrywą. W górach natomiast, nawet w okresie wiatru, przechodziły silne śnieżycy tak, że w rezultacie ich warunki narciarskie znacznie się poprawiły na terenie Podtatrza i Tatr.

Pod wieczór w dniu wczorajszym nastąpił dalszy znaczny spadek temperatury i całkowite wypogodzenie, co rokuje na najbliższe dni wspaniałą słoneczną i mroźną pogodę.

Grypa szaleje w Gdańsku

Telegram własny

Gdańsk, 5. 1.

W ostatnim czasie na terenie Gdańska szaleje grypa, która w wielu wypadkach kończy się śmiercią. W ostatnich 10 dniach wskutek komplikacji grypowych zmarło 97 osób. (X)

ECHA

To pewne

W jednym z piśmie Str. Lud. w Wielkopolsce jakiś bohater gatunku smakoszy cielejących nozkiem wyrzynał artykuł p. t. „Atakować!” Tak bardzo nie ma czy interesować się — ale przecież.

Czytamy tam: „Rok 1938 przeszedł chłopom - ludowcom na uchwalaniu rezolucji, bardzo ostrych w treści coprawda, ale pozostałych do końca roku na papierze! Rzeczywistość ta mogłaby się przyczynić do opuszczenia rąk. Jednakże tak być nie może! Rozpoczęty rok 1939 musi przynieść jakieś rozwiązanie! I przyniesie! Od nas to zależy! Nie wystarczy atoli wolać w pięknych przemówieniach, że z masą chłopską liczyć się trzeba.” Trzeba w dalszym ciągu pisać i uchwałać rezolucje, a chłopom będzie lepiej!

Taka była i jest logika i sens takiej polityki Str. Ludowego, które stwierdza, manifestuje, żąda, głupstwa robi, a na koniec... żaluje!

Kto po papierze orze, na wiecach garduje, na chłopach zarabia lecz im nigdy w ten sposób nie pomoże.

To pewnie!

mier podkreślił, iż od wczesnego ranka zwiedzał linie fortyfikacyjne, zbudowane dla obrony granic Tunisu, a następnie omó-

dniowych: „Jeżeli kiedyś Francja znajdzie się znowu w potrzebie, to pospieszymy z całą naszą siłą i całą miłością dla niej”.



Premier Daladier w towarzystwie ministra Campinchi po przybyciu do Ajaccio, przed frontem oddziału honorowego Senegalczyków.

wił entuzjazm, z jakim się spotkał zarówno ze strony żołnierzy, jak i tłumów i przytoczył słowa przewodniczącego szczepów po-

W zakończeniu mowca wyraził wdzięczność mieszkańcom Tunisu, a przede wszystkim armii afrykańskiej.

Odpowiedź na demarche

Praga o stosunkach sąsiedzkich z Polską

Praga, 5. 1. (PAT)

W związku z zasadniczą demarche polską R. P. w Pradze, dn. 23 grudnia 1938 r. minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko-słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium republiki czesko-słowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim. Dotychczasowe zamachy i akcje teroru są przedmiotem surowego śledztwa. Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobremu stosunkom polsko-czesko-słowackim.

W zakończeniu swej noty rząd czesko-słowacki oświadcza gotowość poczynienia

wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.

Wobec powyższego należy wyrazić pragnienie, by dobra wola, której wyrazem jest nota rządu praskiego, została wcielona w czyn i by w szczególności lokalne władze administracyjne, wojskowe i policyjne czeskie stosowały się do tych przyrzeczeń w wykonywaniu decyzji swego rządu.

Aresztowanie czeskiego szowinisty

Morawska Ostrawa, 5. 1. (PAT)

W dniu wczorajszym policja ostrawska aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych sprawcę zerwania godła państwa w budynku konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Jest nim niejaki Jan Koch, lat 21, narodowości czeskiej. Znaleziono również godło, które sprawca usiłował zniszczyć.

Hiranuma tworzy rząd

Sylwetka nowego premiera

Tokio, 5. 1. (PAT)

Kurahei Yuasa z polecenia cesarza odwiedził księcia Sajondzi, a powróciwszy do Tokio niezwłocznie udał się do pałacu cesarskiego, by zdać sprawozdanie ze swej misji. Wkrótce potem wielki szambelan dworu admirał Saburo Hyakutake zatelefonował do przewodniczącego tajnej rady cesarskiej, wzywając go do pałacu.

Kichiro Hiranuma, przyjęty na audyencji przez cesarza, otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Hiranuma poprosił o czas do namysłu, a opuściwszy pałac cesarski odbył kilka konferencji, m. in. z byłym premierem Konoye i z Harumiszi Kanabe, byłym członkiem tajnej rady mandżurskiej, który obiecał swą współpracę w tworzeniu nowego rządu. W kołach politycznych panuje przekonanie, jak donosi agencja Domei, iż Hiranuma w ciągu dnia dzisiejszego

przedstawi cesarzowi listę nowego rządu.

Baron Hiranuma, należący do starej rodziny samurajów, urodził się w roku 1867 w Tsuyamana w prefekturze Okayama. Studia uniwersyteckie zakończył w Tokio w r. 1893, po czym zajmował szereg stanowisk w ministerstwie sprawiedliwości w sądownictwie. W roku 1923 premier hr. Yamamoto mianował go ministrem sprawiedliwości. W roku 1924 otrzymał tytuł barona. Hiranuma w roku 1926 założył stowarzyszenie Kokuhonsza o charakterze wyraźnie nacjonalistycznym. Organizacja ta została rozwiązana w roku 1936, kiedy Hiranuma został przewodniczącym tajnej rady cesarskiej.

Desygnowany premier uchylił się od odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy czy książkę Konoye wejdzie w skład nowego rządu. Hiranuma dodał, iż ma nadzieję zakończyć dziś formowanie rządu.

Nagły powrót Chamberlaina

Domysły londyńskich kół politycznych

Londyn, 5. 1. (ATE).

Premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych lord Halifax powrócili wczoraj nagle i niespodziewanie do Londynu.

Na Downing Street podkreślają, że zarówno premier Chamberlain, jak lord Halifax zdecydowali opuścić swe miejsca wypoczynkowe w hrabstwie Essex, względnie

Yorkshire na skutek nagłej zmiany atmosferycznej. Pomimo takiego uzasadnienia ze strony urzędowej, tutejsze koła polityczne przypisują niespodziewanemu powrotowi obu ministrów do Londynu wielkie znaczenie.

W kołach tych skłaniają się do przypuszczenia, że pewne konkretne propozycje

w kwestii hiszpańskiej i śródziemnomorskiej łącznie z zbliżającym się terminem wyjazdu do Rzymu, skłoniły obu ministrów do przedwczesnego powrotu do Londynu.

Problem hiszpański stał się obecnie w Londynie przedmiotem szczególnej uwagi, zwłaszcza po ostatnich walnych zwycięstwach wojsk narodowych. Szereg sugestii półoficjalnych zdaje się wskazywać niedwuznacznie na zamiar rządu angielskiego skierowania swej polityki hiszpańskiej na nowe tory.

Premier Chamberlain od kilku dni jest interpelowany z najrozmaitszych stron, domagających się ujawnienia tematów narad rzymskich, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia hiszpańskiego, które z całą pewnością będzie dyskutowane w czasie pobytu obu ministrów w Rzymie.

Angielskie koła lewicowe nie ukrywają swych obaw co do naruszenia status quo w zachodniej części morza Śródziemnego na niekorzyść Francji i Anglii w wypadku ostatecznego zwycięstwa gen. Franco. Z tego też powodu postępy ofensywy wojsk narodowych w Hiszpanii śledzone są z tak olbrzymim zainteresowaniem.

Przed podróżą Chamberlaina

Londyn, 5. 1. (ATE)

Premier Chamberlain i lord Halifax opuszczają Londyn we wtorek rano.

W podróży do Rzymu będą im towarzyszyli następujący dostojnicy: sir Alexander Cadogan — stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Maurice Ingram, dyrektor departamentu śródziemnomorskiego w Foreign Office, lord Dunglass, sekretarz parlamentarny premiera oraz prywatni sekretarze premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Zwłoki kard. Kakowskiego spoczęły w katedrze

Warszawa, 5. 1. (PAT)

Wczoraj odbyły się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwa żałobne, a następnie pogrzeb śp. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego. Trumna ze zwłokami zmarłego arcybiskupa spoczęła w dniu wczorajszym w podziemiach katedry św. Jana do czasu, gdy zgodnie z wolą zmarłego, zostanie złożona na wieczny spoczynek do grobu na cmentarzu bródzińskim.

Żydzi radzą nad emigracją

Telegram własny

Gdańsk, 5. 1.

W Gdańsku odbyła się narada żydów, na której omówiono plany emigracji w styczniu br. Otóż przewiduje się wyjazd dalszych 800 żydów do różnych krajów oraz 400 do Palestyny. Dalszy wyjazd zależny będzie od otrzymania pozwolenia osiedlenia się w Palestynie.

Żydzi gdańscy oświadczają, że mimo najlepszej woli, nie są w stanie wyjechać w tej liczbie, w jakiej by to chcieli narodowi socjaliści w Gdańsku, ponieważ nie mają żadnych możliwości osiedleńczych. Narada żydów gdańskich odbyła się w obecności delegata egzekutywy żydowskiej. (S)

Na widnokręgu politycznym

Wśród inteligencji żydowskiej w Warszawie, a w szczególności wśród adwokatów i lekarzy prowadzona jest propaganda za chrzczeniem dzieci. W ostatnich dniach jeden z lekarzy, mimo, że sam jest wyznania mojżeszowego, ochrzcił swe dziecko.

Stworzona swego czasu przez J. Rutkowskiego Narodowa Organizacja Radykalna nie przejawia obecnie żadnej prawnie działalności. Na niektórych nawet terenach organizacja ta związa swoje nie liczne placówki, jak na przykład na Śląsku, gdzie akcję NORy przejmują t. zw. Ruch Narodowo - Radykalny.

Głównemu Komitetowi Wyborczemu PPS. i K. Z. Z. Norbert Barlicki, w odpowiedzi na propozycję objęcia stanowiska prezydenta m. Łodzi, dziękował za zaszczyt i zaufanie, ale w sposób stanowczy zrzeka się piastowania mandatu.

Zezem

Nowy rok walki

Cała prasa polska w Niemczech zamieszcza na początek roku 1939 obszerną odezwę, w której stwierdza, że siła ludności polskiej w Niemczech polega przede wszystkim na niezmiernych zasobach sił duchowych, które nie dadzą się ująć jakimikolwiek danymi statystycznymi i dlatego błędą ci wszyscy, którzy operacjami statystycznymi usiłują doprowadzić do likwidacji najdrobniejszych śladów polskości w Niemczech.

Odezwa przygotowuje ludność polską w Niemczech na nowy rok walki; szczególnie zwraca się uwagę na spis ludności przewidziany na 17 maja 1939, który przy pomocy specjalnie spreparowanych przepisów spisowych ma określić liczbę Polaków do minimum. Poza tym odezwa wylicza cały szereg postulatów, które zostały wysunięte w memoriale Związku Polaków w Niemczech z dnia 2 czerwca 1938 r., a dotąd nie zostały uwzględnione. M. in. chodzi tu o polskie liceum żeńskie w Raciborzu, którego budowa została zapoczątkowana przed 5 laty i z powodu niezrozumiałego stanowiska władz nie może być dalej prowadzona.

Odezwa nie ukrywa faktu, że deklaracja z 5 listopada 1937 r. nie znalazła zastosowania, a warunki życia ludności polskiej w Niemczech były coraz trudniejsze. Jednocześnie prasa niemiecka i oficjalne czynniki w Rzeszy — mówi tekst odezwy — stale rysowały dla Niemców zagranicznych żądanie, którego spełnienie choć w części w stosunku do polaków w Niemczech przyniosło by ludowi polskiemu w Rzeszy wielką ulgę.

To ciężkie położenie ludności polskiej w Niemczech szczególnie razi na ile luksusowych form życia Niemców w Polsce, żyjących w spokoju i dostatku.

PRZEZORNA GOSPODARKA...

Miliard złotych wkładów — to świadectwo wielkości PKO.

Trzy i pół miliona zadowolonych klientów — to żywy dowód sprawnej i przeczornej gospodarki.

PKO-SKARBNIKA NARODU

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO

Nauczyciele Polacy

muszą wytworzyć jedno z ogniw scalających naród

Poznań, 5. 1.

Rada okręgowa Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie powołała do życia komisję nauczycielską, która wy-

stąpiła z apelem do ogółu nauczycieli Polaków, wzywając do współpracy.

Inicjatywa stołecznej rady okręgowej O. Z. N. obejmie niechybnie cały kraj i stanie się punktem wyjścia zbiorowej akcji, mającej nie tylko regionalny, lecz ogólnopolski zasięg.

Chodzi o realizację dążeń „w dziedzinie wychowania, nauczania i polskiej kultury”, tak jak one zostały nakreślone w deklaracji ideowej OZN.

Apel do ogółu nauczycieli ujmuje program zadań w sposób następujący:

„Koordynowanie pracy społecznej i nauczycieli, projektowanie w dziedzinie wychowania i nauczania szkolnego; współdziałanie w dziedzinie wychowania i nauczania pozaszkolnego; czuwanie nad warunkami pracy zawodowej nauczycieli i pracowników kulturalno-oświatowych w kontakcie z zainteresowanymi organizacjami zawodowymi”

Podkreślamy od razu ostatnie słowa tego programu: „... w kontakcie z zainteresowanymi organizacjami zawodowymi”. Bo z miejsca, gdy tylko odezwa się ukazała, z rozmaitych kuźnic plotkarskich starano się inicjatywę komisji nauczycielskiej OZN, tak „wyinterpretować”, jakoby przede wszystkim chodziło o rozbijanie istniejących organizacji zawodowych nauczycielskich. Tak jednak nie jest. Program wyraźnie mówi o chęci nawiązania kontaktu z istniejącymi już organizacjami i tendencji współdziałania w ich poczynaniach w zakresie zawodowo-szkolnym.

Nie o konkurencyjne zatem cele chodzi, ale o wiele głębsze i bardziej ważne osiągnięcia.

Formuluje je odezwa w następujących słowach: „nauczyciele Polacy muszą wytworzyć jedno z ogniw, scalających naród”.

Docieramy tu do istoty zagadnienia, do misji, jaką spełniać ma nauczyciel.

Różne są „ogniwa, scalające naród”. Takim ogniwem jest poczucie przynależności do państwa i świadomość potrzeby obrony tego państwa. Takim ogniwem jest wyznaczenie: wspólnota wiary. Jest nim siła zbrojna: gotowość do poświęcenia zdrowia i życia w imię polskiej racji stanu.

I jest dbałość o jednolitość w dziedzinie wychowania, nauczania, kultury. Jedną doktryną wychowawczą, jeden system nauczania i jeden wielki prąd, unoszący kulturę polską na wyżyny rozwoju.

To właśnie „ogniwo scalające naród” znajduje się w ręku nauczyciela. Od pierwszej chwili, gdy w szkółce wiejskiej nauczyciel na tablicy kredą zna czy litery alfabetu — po chwilę, gdy nauczyciel w wyższej uczelni decyduje o przysposobieniu kandydata do zawodu lekarza czy inżyniera, kupca czy agronoma.

Zawodowo-szkolne funkcje, sprawowane przez istniejące już organizacje nauczycielskie, mają oczywiście ważne znaczenie i nikt im bynajmniej tego znaczenia nie odmawia (o ile oczywiście — co się również u nas zdarzało — nie zbaczają na drogi, na których widnieją różne drogowskazy polityczno-partyjne, lub też nie zasklepiają się w tendencjach klasowych).

Ale, nie ujmując — jak rzekliśmy — znaczenia tym organizacjom, trzeba jednak stworzyć nadbudowę, którąby jednoczyła ogół nauczycieli w imię naczelnych haseł, nurtujących społeczeństwo, a znajdujących wyraz w idei konsolidacyjnej, w hasle zjednoczenia narodowego.

Jeśli dążeniem naszym jest, by to hasło objęło wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, całą naszą politykę wewnętrzną i zewnętrzną, wszystkie nasze poczynania społeczne i gospodarcze — to poza kręgiem tego zjednoczenia nie może pozostawać przecież tak doniosła funkcja, jaką jest wychowanie i nauczanie nowego pokolenia i oparcie całej polskiej kultury o swoiste elementy, o takie działania, któreby — jak to wyraziła deklaracja OZN. — uwzględniły przede wszystkim „właściwości i potrzeby ducha polskiego”.

Pod tym znakiem musi się zatem zespolić ogół nauczycielstwa polskiego, jeśli ma ono być jednym z najważniejszych „ogniw, scalających naród”, jeśli ma spełnić misję swą wobec tych, którzy są naszą przyszłością: najmłodszego pokolenia.

Mądra i ucziwa inicjatywa

Krzemieniec, 5. 1.

Do Krzemienia wołyńskiego zwołany został w końcu grudnia zjazd wójtów i sekretarzy z tamtejszego okręgu. Zjazd ten opracował i postanowił przedstawić właściwym czynnikiem do zatwierdzenia 5-letni plan inwestycyjny tego okręgu wołyńskiego ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa, dróg, szkół i domów ludowych.

GŁOSY I ODGŁOSY

Dmowski i Piłsudski

Redaktor naczelny „Kurier Porannego” p. Ryszard Piestrzyński, kreśląc sylwetkę Romana Dmowskiego jako myśliciela i realizatora pisze:

„Dmowski był przede wszystkim jednym z najwybitniejszych pisarzy i myślicieli politycznych Polski. I to jest tytuł do jego aury. Jego spuścizna publicystyczna jest niezmiernie twórcza i sugestywna. Doskonali styl, obdarzony wielką erudycją, umiał wywierać wpływ nie tylko na swoje otoczenie, ale na szerokie kręgi społeczeństwa polskiego. Bez względu na to, czy zjednywał sobie uznanie, czy też krytykę, był ośrodkiem poważnej, a zawsze pozytywnej fermentacji i twórczości umysłowej. Dmowski stworzył pewną szkołę politycznego myślenia, ustalił pewien sposób patrzenia na sprawy polskie, którego nie można nie dostrzec, bo zaważył silnie na polskiej umysłowości.”

Ale, niestety, Dmowski

nie dał pełnych podstaw ideowych dla narodu, żyjącego już we własnym państwie, nie wskazał też właściwych dróg realizacji głoszonych przez siebie haseł.”

Dmowski przechodzi do historii głównie jako myśliciel; realizatorem nie był. Racjonalista do szpiku kości jednak jakby nie rozumiał współczesnej polskiej rzeczywistości. Dlatego zapewne, nie mógł współpracować z Józefem Piłsudskim. Dwaj ci ludzie mogli tylko się szanować.

Red. Piestrzyński przypomina, że już w r. 1903 pisał Dmowski o Piłsudskim w artykule „Historia szlachetnego socjalisty”, jako o patriotcie „dzielny chłopcu, synu matki patriotki, marzącym o wyzwoleniu swej ojczyzny”. Zdaniem Dmowskiego

„ani ze swego stosunku moralnego do społeczeństwa, ani ze skłonności objawionych w działaniu praktycznym, ani z metod postępowania p. Piłsudski socjalistą nie jest. Cała rzecz, że wierzy w socjalizm taki, jakim go sobie sam przedstawia i że uważa sobie za obowiązkiem pracować pod jego sztandarem nawet wtedy, kiedy robi nie mając nic wspólnego z socjalizmem, czysto polską narodową robotę.”

Dlaczego droga Dmowskiego nie zesłała jednak nigdy ze szlakiem Piłsudskiego? P. R. P. podaje treść pisma, które Józef Piłsudski przesłał do Dmowskiego w grudniu 1918.

„Drogi Panie Romanie! Wysyłając do Paryża delegację, która się ma porozumieć z komitetem paryskim w

sprawie wspólnego działania wobec aliantów, proszę pana, aby zechciał pan wszystkim uczynić dla ułatwienia rokowań. Niech pan mi wierzy, że nade wszystko życzę sobie uniknięcia podwójnego przedstawicielstwa Polski wobec aliantów: tylko jedno wspólne przedstawicielstwo może sprawić, że nasze żądania zostaną wysłuchane. Trska o tę jedność jest przyczyna, że nie spieszyłem się z przystąpieniem do tej sprawy.

Opierając się na naszej starej znajomości, mam nadzieję, że w tym wypadku i chwili tak poważnej, co najmniej kilku ludzi — jeśli, niestety, nie cała Polska — potrafi się wnieść ponad interesy partii, klik i grup. Chciałbym bardzo widzieć pana między tymi ludźmi.

Proszę przyjąć zapewnienia mojego wysokiego szacunku.

Józef Piłsudski.

Na pismo odpowiedzi nie było — pisze p. R. P. — Nie było też nigdy przy Piłsudskim Dmowskiego.

A jednak:

„gdy pięć lat temu wraz z prof. Zygmuntem Wojciechowskim udałem się do Dmowskiego, by mu lojalnie oznajmić, że uważam za konieczne poparcie przez Klub Narodowy w Sejmie nowej konstytucji polskiej, usłyszeliśmy z ust jego słowa uznania o Piłsudskim, jako twórcy armii polskiej, jako o człowieku „na miarę dziejowa”, który posiadać będzie wielkie miejsce w naszych dziejach, choćby nie więcej dla Polski nie zrobił jak tylko to, że dał jej siłę zbrojną. Gdy wszakże wskazywałem Dmowskiemu konieczność wysnucia wniosków z tych słów, odpowiedział, że jest za późno, a sam czuje się za stary...”

Wspominając dziś te słowa, można tylko ubolewać, iż tym swoim poglądom nie dał Dmowski publicznego wyrazu, choćby wobec trumny Wielkiego Marszałka. Trzeba sięgać aż do roku 1903, by odnaleźć ocenę Piłsudskiego, jako człowieka przez Romana Dmowskiego.

Niezdołność znalezienia właściwego stosunku do Piłsudskiego i jego czynów stała się przyczyną tragizmu Dmowskiego, jako polityka.”

W zakończeniu swego artykułu p. R. P. pisze:

„Bez względu wszakże, jaka będzie ewolucja prądów ideowych w Polsce, bez względu na taką czy inną ocenę działań Dmowskiego, imię jego pozostawi ślad trwały i mocny w dziejach Polski i będzie wyrazem jednego z przejawów ducha polskiego, myśli polskiej i polskiej twórczości. Dmowski jako realizator związał swe imię z jedną partią, jako myśliciel należał do całej Pol-
ski.”

Młodzież polska z zagranicy u P. Prezydenta Rzplitej w Jaworzynie

✦ Zakopane, 5. 1.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął w zamczku w Jaworzynie grupę młodzieży polskiej z zagranicy, przebywającej na „Kadrówce młodych Polaków z zagranicy w Zakopanem”.

Wśród młodzieży, która złożyła wizytę Panu Prezydentowi znajdowali się reprezentanci wszystkich większych skupisk polskich w Europie i Ameryce oraz dwu przewodców młodzieży polskiej na Zaolziu pp. Gajdzica i Guziur.

Do zgromadzonej przed zamczkiem młodzieży wyszedł P. Prezydent i po zameldowaniu Mu przez kierownika referatu młodzieżowego Światowego Związku Polaków p. Wł. Zacharjasiewicza przybyłych młodych przedstawicieli Polonii zagranicznej, zwrócił się do nich z następującymi słowami:

— Kochana Młodzieży! W Waszych sercach wszędzie, gdziekolwiek tylko żyjecie, biją gorące uczucia narodowe. Tymi uczuciami wiedzeni przybyliście do Polski, a dziś uczucia te przywiodły Was tutaj. Z tego, że odwiedziliście mnie, bardzo się cieszę. Wiem i wierzę w to, że w kraju czy za granicą wszyscy młodzi jednym są duchem ożywieni i wszyscy gorąco kochają Ojczyznę. Jestem spokojny patrząc na Was, bo wiem, że Wasza miłość i przywiązanie do Macierzy pozwolą iść Polsce w wielką przyszłość.

W imieniu zebranych przemówił przedstawiciel młodzieży polskiej z zagranicy:

— Panie Prezydencie! Dzień dzisiejszy dla nas, polskiej młodzieży z zagranicy, która ra zjechała się z całego świata do Polski, aby tu pod opieką naczelnej organizacji Polonii zagranicznej Światowego Związku Polaków z Zagranicy przygotować się do owo cnej pracy w terenie, jest dniem uroczystym.

Często marzyliśmy o tym, aby móc stanąć przed Panem Prezydentem i zameldować Mu się.

W imieniu naszym oraz tych wszystkich braci, którzy przebywają poza Macierzą, składam Najwyższemu Dostojnikowi Państwa Polskiego, Panu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu hołd.

Jesteśmy częścią Narodu Polskiego i czujemy się z przynależnością do Niego dumni. Śmiało i z oddaniem bronąć będziemy naszego języka, praw i tradycji, które nasi ojcowie pozostawili nam w spadku.

Następnie Pan Prezydent przeszedł przed frontem zebranych, witając się z wspaniałymi kolejno i wypytując o wrażenia z Polski. Witając się z młodzieżą z Zaolzia, Pan Prezydent powiedział:

— Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż fakt, że mogę tutaj w pięknym dworku podtatrzzańskim wypocząć, jest Waszą zasługą. O Waszym udziale w budowie po-

tegi naszej Ojczyzny nie sposób zapomnieć. Dobrze spełniliście obowiązki, wynikające z Waszej przynależności do Narodu Polskiego.

Pan Prezydent w pogodnym nastroju długo rozmawiał z młodzieżą. Zebrani oto-

Na gorące prośby młodzieży zapraszającej P. Prezydenta do odwiedzenia „Kadrówki na Groniku”, P. Prezydent zapowiedział tam swoją wizytę w dniach najbliższych.

Przez kilkanaście jeszcze minut P. Pre-



Młodzież Polska z zagranicy u Pana Prezydenta R. P. Przedstawiciel młodzieży polskiej z zagranicy składa w przemówieniu hołd Panu Prezydentowi imieniem uczestników i uczestniczek kursu.

czyli P. Prezydenta, który tłumaczył im dlaczego przebywa w Jaworzynie, mówiąc:

— Ja też muszę czasami odpocząć.

zydent otoczony był przez młodych fotografów, wreszcie żegnany okrzykami i pieśnią „Myśmy przyszłością narodu”, powrócił do zamczku.

Opał dla bezrobotnych

Warszawa, 5. 1. (Iskra)

W związku z akcją pomocy zimowej dla bezrobotnych okręgowe dyrekcje Lasów Państwowych, podobnie jak w latach ubiegłych przystąpią do wydawania drewna opałowego na ogólną sumę 180 tys. złotych. Suma ta stanowi ofiarę na rzecz bezrobotnych z całego majątku Lasów Państwowych, a więc leśnego, przemysłowego i rolnego.

Ustalono następujące kwoty w granicach których poszczególne dyrekcje są upoważnione do świadczeń: dyrekcja Lasów Państwowych okręgu białostockiego — 12 tys. złotych, krakowsko - śląskiego — 10

tys. zł, lwowskiego — 17 tys. zł, poznańskiego — 34 tys. zł, pomorskiego 22 tys. zł, radomskiego — 21 tys. zł, siedleckiego — 17 tys. zł, warszawskiego — 17 tys. zł, wileńskiego — 22 tys. zł i wołyńskiego — 8 tys. złotych.

Wydawanie drewna według dokładnie ustalonego planu w porozumieniu z przedstawicielami wojewódzkich komitetów pomocy zimowej rozpocznie się już w najbliższym czasie. Przy czym okręgowe dyrekcje Lasów Państwowych mają obowiązek sprawnego zorganizowania akcji wydatkowej drewna, jak również czuwania nad jej przebiegiem i racjonalnością.

Na ten cel płacili składki

Warszawa, 5. 1.

Koła pracownicze zwracają uwagę na fakt co rocznego omawiania rzekomej szkody dla wypłacania emerytur. Sprawy te są zwykle poruszane w związku z pracami budżetowymi izb ustawodawczych.

Koła pracownicze podkreślają z goryczą, że wszystkie te omówienia mają tendencję wykazywania, jakoby emerytury były wypłacane z pieniędzy podatkowych, a nie, jak jest w rzeczywistości, były zwykłym zwrotem poprzednio potrąconych składek z oposażeń.

Tendencyjne zatem przedstawianie

spraw emerytalnych, z aluzjami o zbytnim przeciążeniu państwa i podatników emeryturami, stwarza wieczny niepokój wśród ludzi pracy, którzy przekroczyli swoją granicę wieku i chcieli by mieć spokój na starość.

Ten nieustanny niepokój emerytów o swój los nie leży chyba w interesie ani państwa ani społeczeństwa.

Przecież na ten cel płacili składki przez cały czas swej służby i emeryci teraz z tego funduszu korzystają podobnie jak inni ubezpieczeni.

Faszizm w Rumunii

Jak zorganizowana jest rumuńska „Straż Państwa“?

Bukareszt, 5. 1. (Centropress)

W tych dniach opublikowany został nowy regulamin organizacyjny „Straży państwa”. Regulamin z roku 1937 jest już przestarzały i niektóre jego postanowienia musiały być dostosowane do wymagań czasu i nowej konstytucji.

Według nowego regulaminu „Straż państwa” jest autonomiczną instytucją państwową z prawem osoby prawnej i prawem własności. Paragraf 2 postanawia, że „Straż państwa” kieruje moralnym, narodowym, społecznym i towarzyskim wychowaniem młodzieży obojga płci, chłopców do lat 18, dziewcząt do lat 21. Cała mło-

dzie rumuńska należy do „Straży państwa” wszystkie inne organizacje młodzieży są zakazane. Wszelkie państwowe i prywatne organizacje, wywierające wpływ na wychowanie młodzieży podlegają kontroli „Straży państwa”.

Hasłem „Straży państwa” jest: „Wierność i praca dla ojczyzny i króla.” Członkowie organizacji noszą własny mundur, oznaki i chorągwie, których wyrób jest monopolem „Straży państwa”. Organizacja ta dba o wyżywienie i rozwój fizyczny młodzieży, stara się o jej program i obowiązki pracy. Wszystkie organizacje sportowe zostają wcielone do „Straży państwa”. Prze-

wodniczący i połowa członków klubów sportowych wyznaczona jest przez „Straż państwa”.

Pierwszy „strażnik państwa” t. j. król jest zarazem najstarszym naczelnikiem organizacji. Jest on zarazem przewodniczącym specjalnej rady kierowniczej, której członkami są przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Szczegółowe postanowienia zawiera statut odnośnie konstrukcji „Straży państwa”. Istnieją oddziały męskie i żeńskie, zorganizowane w powiaty i okręgi (legie, kohorty), w miastach i gminach wiejskich, w szkołach i przedsiębiorstwach (centurie, grupy komórki). Tymi ostatnimi kieruje sama młodzież, podczas gdy na czele wyższych instancji stoją dorośli. Mogą to być tylko przedstawiciele armii lub urzędnicy państwowi.

Na preliminarz organizacji składają się obowiązkowe daniny poszczególnych gmin i powiatów, przy czym wysokość tych danin ustali organizacja miejscowa „Straży państwa”. Pracownicy tej organizacji uwolnieni są od szeregu podatków i korzystają z wolnej jazdy na kolejach i parowcach.

Ukraińcy obradują w Gdańsku

Gdańsk, 5. 1.

(s) W Gdańsku rozpoczęły się nowe narady Ukraińców mające na celu ustalenie wytycznych w polityce ukraińskiej na najbliższą przyszłość. W sprawozdaniach wstępnych stwierdzono poważne korzyści wynikające z propagandy, jaką dla Ukraińców robi prasa niemiecka i zagraniczna stojąca na usługach Ukraińców lub Niemców. Zakończenie obrad spodziewać się należy za dwa dni.

Bezrobocie w Gdańsku

Gdańsk, 5. 1.

Liczba bezrobotnych w Gdańsku, która przed 3 tygodniami wynosiła 1985 podniosła się w ostatnich dniach do 4612 mimo zastosowania licznych środków zaradczych jak uruchomienie specjalnych robót przy usuwaniu śniegu. Obliczają, że właściwa liczba bezrobotnych przekracza już 8.500 osób.

Aby zapobiec klęsce bezrobocia władze gdańskie w dniu dzisiejszym wysłały 1.000 osób do specjalnych obozów pracy w Rzeszy. (S)

Konfiskaty bez wyjaśnień

Gdańsk, 5. 1.

Jak wynika z zestawienia sporządzonego przez czynniki polskie w Gdańsku policja polityczna w roku 1938 dokonała konfiskat pism polskich w 387 wypadkach. O większości tych konfiskat Senat W. M. Gdańska nie potrafił udzielić wyjaśnień, a więc dokonała je policja na własną rękę. Powodem konfiskat tylko w wyjątkowych wypadkach były wiadomości z Gdańska tomiast w większości konfiskowano za wiadomości dotyczące byłej Austrii, Rzeszy Niemieckiej, Włoch a nawet za wiadomości dotyczące problemu ukraińskiego i Rusi Zakarpackiej. (S)

Sztylet i cylinder

Rzym, 5. 1. (ATE)

W artykule zatytułowanym „Sztylet i cylinder” „Tribuna” w ironiczny sposób komentuje przyjęcie prem. Daladier w Ajaccio oraz fakt ofiarowania premierowi francuskiemu sztyletu przez burmistrza.

Nie szczędząc ostrych docinków w przebiegowej wizyty premiera Daladier w Korsyce, dziennik zaznacza między innymi, że wszystkie osobistości, które witały premiera Francji zarówno w Bastii jak i w Ajaccio nosiły nazwiska stuprocentowo włoskie.

Rozruchy na Jamaice

London, 5. 1. (ATE)

Rozruchy robotnicze angielskiej kolonii koronnej Jamajka doprowadziły, jak donoszą wiadomości z Kingstown, do ostrej strzelaniny. W niektórych miejscach wybrzeża północno - zachodniego doszło dziś do starć z policją w związku z podburzającym przemówieniem wygłoszonym przez przewodcę robotników Bustamento w Montego. Jeden robotnik został zastrzelony.

Zaznaczyć należy, że komisja śledcza badająca przyczyny ostatnich rozruchów robotniczych, które wydarzyły się w czerwcu ub. roku, dotychczas jeszcze nie zakończyła swych prac.

I coś mały człowiecze...



Któż wzbudza większe zainteresowanie — „olbrzym” gwardii angielskiej czy małe zgrabnie skrojonym uniformie?

„Węgrzy nie zrzekną się Karpat!”

Polityka węgierska na przełomie roku 1938-39

Poznań, 5. 1.

Wybitny polityk węgierski Tibor Eckhardt ogłosił w „Magyar Nemzet” artykuł, w którym przepowiada nową orientację Węgier w polityce zagranicznej. Z artykułu tego przebija wyraźny sprzeciw poddania się zbytniemu wpływowi Niemiec, albowiem — jak pisze Eckhardt — „Węgry nie są drogą otwartą dla przenikania wpływów innych narodów... zmuszone są one prowadzić politykę zagraniczną niezawisłą narodowo, opierającą się na przyjaźni nie tylko z Niemcami, lecz również z Włochami i Polską...”. Dalej Eckhardt stwierdza, że w razie konfliktu światowego nie mogłyby Węgry zrezygnować z pomocy mocarstw zachodnich, ani też z pomocy Polski.

Artykuł ten, wyrażający zresztą stanowisko większości węgierskiej opinii publicznej, jest dobitną odpowiedzią na fantastyczne pogłoski kurujące ostatnio na temat rzekomej zmiany orientacji politycznej Węgier. Do powstania tych pogłosek przyczyniły się w znacznej mierze dwa fakty o dużym znaczeniu, jakie zaszły z końcem roku 1938 w polityce zagranicznej Węgier: jednym z nich była zmiana na stanowisku min. spraw zagranicznych, drugim — wizyta hr. Ciano w Budapeszcie.

Objęcie portfeli spraw zagranicznych przez hr. Csaky wzbudziło w węgierskich kołach politycznych, w których nowy min. spraw zagranicznych cieszy się dużą popularnością i uznaniem, nadzieję, że polityka zagraniczna Węgier, odznaczająca się za czasów min. Kany zbytnią ostrożnością oraz koniunkturalnością, nabierze obecnie większego rozmachu oraz otrzyma zastrzyk świeżej energii. Hr. Csaky zbyt krótko jest min. spraw zagranicznych Węgier, ażeby dzisiaj można powiedzieć coś konkretnego o jego polityce. Jednakże jest on człowiekiem nowym, posiada dużą rutynę, a w ciągu ostatnich tak ważnych dla Węgier miesięcy odegrał w polityce zagranicznej Węgier dużą rolę, jeżdżąc jako wysłannik nadzwyczajny ze specjalnymi misjami do Rzymu, Berchtesgaden i Warszawy. Zasadnicze linie swej polityki nowy min. spraw zagranicznych Węgier zarysował w oświadczeniu zamieszczonym w numerze noworocznym półoficjalnej „Pester Lloyd”. Hr. Csaky stwierdził mianowicie, że prócz przywiązania Węgier do osi Berlin - Rzym ważnym elementem węgierskiej polityki zagranicznej jest przyjaźń z Polską, opierająca się wedle słów ministra „na solidnych podstawach”. Stanowisko Węgier wobec Czechosłowacji i Rumunii hr. Csaky sformułował dość ogólnie powiedzeniem, że „stosunki Węgier z innymi sąsiadami zależą w pierwszym rzędzie — co pragnę podkreślić — od traktowania i losu mniejszości węgierskiej”. Na specjalne podkreślenie zasługuje wzmianka o „dawnym szacunku Węgier dla narodu jugosłowiańskiego, który wzmocnił się jeszcze w rezultacie kryzysu jesiennego”. Ten moment oświadczenia hr. Csaky'ego jest ważnym, łączy się bowiem bezpośrednio z niedawną bytnością włoskiego min. spraw zagranicznych hr. Ciano w Budapeszcie.

Inicjatywę do podróży swego kierownika polityki zagranicznej do Węgier dał rząd włoski. Włochy zdają sobie sprawę, że w równowadze osi Rzym - Berlin zaszczytne przesunięcie na korzyść Niemiec, których egoistyczne stanowisko uwidatniło się jaskrawie w sprawie Tunisu. Ponieważ jednak Włochom z wielu powodów zależy na utrzymaniu osi, wobec tego postanowili wzmocnić swe stanowisko wobec partnera niemieckiego, pogłębiając stosunki łączące je z państwami sąsiadującymi bezpośrednio z Rzeszą oraz zagrożonymi dynamiką ekspansji niemieckiej, a leżącymi równocześnie w zasięgu wpływów włoskich. Państwami tymi są Węgry i Jugosławia. Realizacja tej koncepcji wymaga jednakże, ażeby Węgry ustaliły definitywnie swój stosunek do Jugosławii. Stosunki te rozwijają się w ostatnim czasie coraz pomyślniej, lecz Włochom zależy na przyspieszeniu finalizacji porozumienia węgiersko - jugosłowiańskiego i dlatego też hr. Ciano po swym pobycie w Budapeszcie udaje się w styczniu do Białogrodu. Wpływ pobytu włoskiego min. spraw zagranicznych na Węgrzech znalazł swój wyraz w przyjaźnej wzmiance

zawartej w oświadczeniu noworocznym hr. Csaky'ego, a dotyczącej Jugosławii.

O ile zamierzenia Włoch zostaną uwieńczone powodzeniem, będzie to wielkim krokiem naprzód w organizacji basenu naddunajskiego. Nie będzie to jednak jeszcze rozstrzygnięciem definitywnym, albowiem isto-

tna dla Węgier sprawa Rusi Przykarpackiej pozostaje nadal otwartą. Dla uprzytomnienia sobie żywotności tego zagadnienia dla Węgier wystarczy powtórzyć słowa Tibora Eckhardt'a „Węgrzy nie zrzekną się nigdy Karpat, które są ich naturalną granicą”.

Dżungla w łazience

Pomysłowość amerykańskich milionerów jest niewyczerpana

Wystawność amerykańskich krezusów nie ogranicza się jedynie do wspaniałych urzędów apartamentów mieszkalnych i sal balowych. Panuje ona wszechwładnie od progów kuchni poczynając, a kończąc na łazienkach.

Słynna rodzina milionerów amerykańskich, Ralph Pulitzer, w Nowym Jorku, należąca do 90 najbogatszych rodzin amerykańskich, urządziła w obszernej hali, przeznaczony na łazienkę, prawdziwą dżunglę, w której nie brak nawet oswojonych małpek i innych egzotycznych zwierząt. Dla ostrożności zapewne srogie tygrysy wymalowano fosforycznymi farbami na ścianach tej „dżungli”.

Gdy p. Pulitzer senior, który kiedyś handlował w Indiach, idzie do łaźni, towarzyszy mu zawsze oswojony aligator, którego jednak przezornie pilnuje zaufany sługa. Najefektowniej łaźnia wygląda wieczorem, gdy ze ścian błyszczą fosforycznym blaskiem oczy tygrysa a wśród bambusowych zarośli przez specjalnego ogrodnika pielęgnowanych, odzywają się głosy egzotycznych ptaków i zwierząt, naśladowane mechanicznie. Wtedy rodzina Pulitzerów oddaje się „silnym emocjom”, słuchając legend seniora o jego walecznych wyczynach w dżungli indyjskiej. W „dżungli” tej znajduje się basen kąpielowy, wyłożony czarnym marmurem i bogato złocony.

Sonia Henie oskarżona o napad

Proces o plagiat i 15 milionów zł odszkodowania

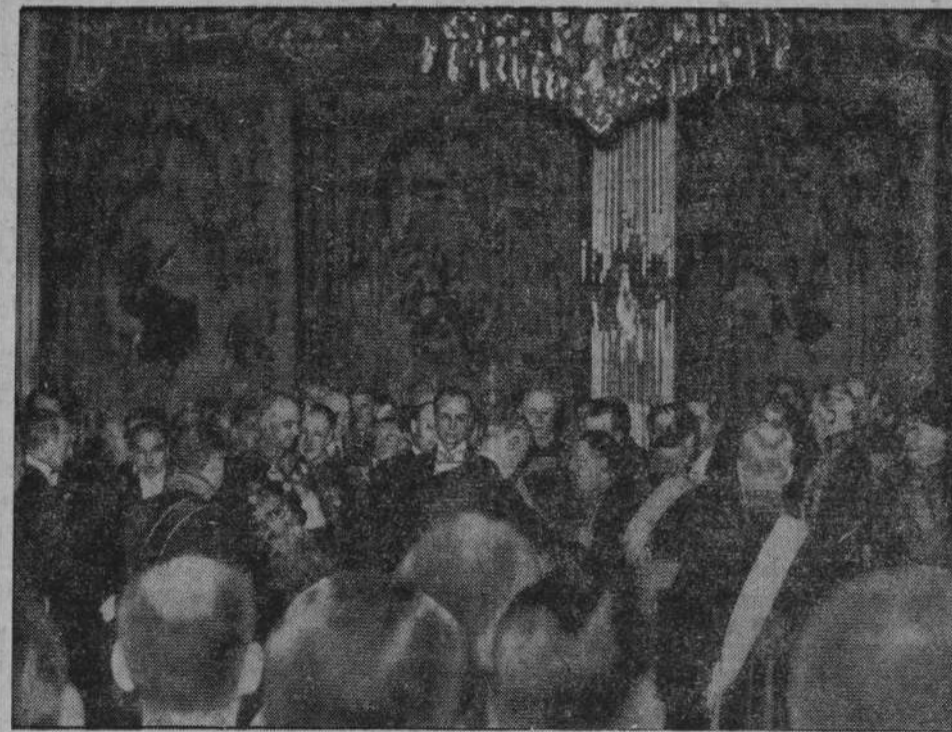
Królowa tafli lodowej, słynna już dziś gwiazda filmowa, Sonia Henie, zakosztowała obecnie i gorzkich owoców amerykańskiej sławy. Stała się w ostatnich dniach centralną osobą skandalicznego procesu o plagiat.

Powieściopisarz Fred Watson wystąpił przeciwko Soni Henie i towarzystwu, które nakręciło jej pierwszy wielki film „Cienki lód” o odszkodowanie w wysokości 15 milionów złotych. Fred Watson twierdzi,

że fabuła tego filmu skradziona została z jego noweli.

Adwokat Watsona, Albin Katz, wystąpił przeciw Soni Henie z dodatkową skargą o pół miliona złotych z powodu zorganizowania na niego jakoby napadu. Oto kiedy udawał się do hotelu w Chicago, aby wręczyć Soni Henie sądowe wezwanie, został napadnięty przez czterech mężczyzn i pobity. Katz twierdzi, iż napastników naśladował na niego Sonia Henie lub towarzystwo filmowe, dla którego nakręca filmy.

Noworoczne przyjęcie u Prezydenta Francji Lebrun'a



W Pałacu Elizejskim w Paryżu korpus dyplomatyczny złożył Prezydentowi Lebrunowi życzenia. Prezydent przyjmuje właśnie życzenia od włoskiego ambasadora Guariglia.

Wiadomości z nadbrzeża

MAK ZATRUL DZIECKO.

Gdańsk, 5. 1.

Małżonkom Raschke w Gdańsku zachorował 6-tygodniowy synek. Leczenie nastąpiło przy pomocy herbaty z maku, w wyniku czego dziecko zmarło. Przeprowadzone badania wykazały, że dziecko zatrulo się skutkiem używania takiego lekarstwa. Ponieważ herbatę z maku wydał aptekarz bez recepty, grozi mu surowa kara (X)

Z ZAGADNIEN UPRZEMYSŁOWIENIA GDYNI.

Gdynia, 5. 1.

Uprzemysłowienie Gdyni, problem który obecnie stanowi najpoważniejszy punkt

w rozważaniach o jej przyszłości, możliwe jest jedynie przy dostatecznej ilości terenów należycie przygotowanych do wznoszenia fabryk i warsztatów. Tereny te uzyskane zostaną z rozbudową kanału przemysłowego, zapoczątkowanego w roku 1938. Już obecnie Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni przystąpiła do badań nad możliwością osiedlenia się w porcie przemysłu i rozpisła ankietę wśród sfer przemysłowych o możliwościach zainwestowania kapitałów Gdyni. Na ankietę odpowiedziało około 150 firm, które wykazały żywe zainteresowanie się omawianym problemem wyrażając gotowość natychmiastowych inwestycji przemysłowych z chwilą zapew-



Namlet, a bokserka

Mimo swych 65 lat pani Mary Sullivan, Amerykanka, codziennie ćwiczy na „punchig ballu” (lotnej gruszce). Niestety sąsiedzi zazdroszczą jej tej sprawności i starają się, aby sąd zabronił jej tych bokserkich ćwiczeń.

nienia im odbioru wyprodukowanych towarów. Okazuje się, że trudności w znalezieniu chętnych nie ma, jedynie dążyć należy z całym wysiłkiem, aby powstał w Gdyni jak najrychlej główny przemysł odbiorczy w postaci stoczni oraz wielkich zakładów przemysłowych. (Ki)

TEŻ REKORDZISTA.

Gdańsk, 5. 1.

Policja gdańska aresztowała 25 razy karanego Antoniego Brauna w chwili, kiedy usiłował skraść większą ilość farb z magazynu przy ul. Büttelgasse. (X)

POCO KLAMAC.

Gdańsk, 5. 1.

Gdańskie władze sportowe cofnęły zakaz udziału Gedanii w rozgrywkach o mistrzostwo. W związku z tym „Vorposten” zamieścił komentarz, jakoby powodem zakazu było spełnienie postulatów narodowych socjalistów gdańskich. Komentarz ten mija się z prawdą. Gedania bowiem nie ma żadnego związku z żydami. (S)

AKCJA KULTURALNA NA PRZYGRANICZU.

Toruń, 5. 1.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się wojewody pomorskiego, min. Raczkiewicza i dowódcy O. K. gen. bryg. Karaszewicz-Tokarzewskiego, wyjedzie na przygranicze pomorskie 16 wojskowych zespołów kółkowych, z których każdy liczyć będzie 30 osób. Zespół każdy składa się z chóru, orkiestry oraz aktorów i wystawi utwory patriotyczne oraz obraz sceniczny p. t. „Hołd Polski przy żłóbku”. Uroczystości w każdej miejscowości zakończone zostaną zabawą ludową. W czasie od 5 do 9 stycznia zespoły wojskowe odwiedzą wszystkie miejscowości przygranicza pomorskiego.

Nowe włókno syntetyczne

Znany amerykański koncern chemiczny Dupont de Nemours wyprodukował nowe włókno syntetyczne, zbliżone do sztucznego jedwabiu, a rzucone na rynek p. n. „Nylon”. W Stanach Zjednoczonych wynalazek ten uważany jest za swego rodzaju rewolucję podobną do tej, jaką przed kilkudziesięcioletni laty stworzyło podjęcie produkcji sztucznego jedwabiu wiskozowego.

Produktem wyjściowym jest węgiel, przy czym prace nad tym wynalazkiem trwały przez 10 lat. „Nylon” posiada szereg cech, jak dużą wytrzymałość, elastyczność i połysk; surowiec ten może być używany również do produkcji artykułów wymagających pewnej sztywności produktów, jak np. szczecina. W związku z tym podjęta została w Chicago produkcja szczotek do zębów z „Nylonu”.

Koncern amerykański podjął kosztem 8 milionów dolarów w Lower w stanie Delaware budowę pierwszej fabryki dla masowej produkcji „Nylonu”. Fabryka ma być uruchomiona w ciągu roku i zatrudni 100 robotników.

Pionierka zdrowia, czystości i higieny

Uwagi na marginesie Zjazdu Polskiego Stowarzyszenia Higienistek

Poznań, 5. 1.

Więcej pielęgniarek! Mamy ich za mało w Polsce. Te, które pracują lub szkolą się do zawodu nie mogą nadać potrzebom społecznym i zdrowotnym kraju. — Wciąż jest ich za mało.

Pielęgniarstwo jest tym zawodem, który nie obawia się u nas bezrobocia, ale jest też to zawód, do którego nie można łatwo i szybko przygotować należycie odpowiednich kadr pracownic. Pielęgniarka reprezentuje bowiem pewien typ umysłowy i psychiczny, który musi przystosować się do ciężkich wymagań zawodu. Pielęgniarka musi być nie tylko silna fizycznie i zrównoważona nerwowo, cierpliwa i wytrwała, lecz wysoce uspołeczniona, raczej altruistyczna, zdolna do postawienia na drugim planie osobistych korzyści, ożywiona czynną dobrocią i miłością bliźniego.

Mając wykształcenie średnie pozostaje przez dwa lata lub dłużej w Internacie Szkoły Pielęgniarek, poddając się surowym rygorom pracy praktycznej i nauki teoretycznej. Praca zawodowa pielęgniarki jest w naszych warunkach polskich przebiegała bardzo ciężko moralnie i fizycznie, a bardzo skąpo wynagradzana. Jest to naprawdę służba ofiarowa.

Nasze szkoły pielęgniarek są zawsze pełne, uczennice zaś jeszcze przed egzaminami końcowymi już „zamówione” na poszczególne placówki społeczne. Jest to wyrazem wielkich potrzeb kraju i stwierdzeniem faktu, że mamy wiele uspołecznionych i dzielnych kobiet, które w pielęgniarstwie znajdują cel, a nawet postannictwo swej pracy.

Pielęgniarki zajmują posternki najrozmaitsze. Pracują w szpitalach cywilnych i wojskowych, w społecznych instytucjach, w miejskich i wiejskich ośrodkach zdrowia, jako pielęgniarki społeczne i pielęgniarki szkolne (higienistki). Ta ostatnia dziedzina ich pracy staje się przedmiotem wielkiego zainteresowania i wielkiej troski społeczeństwa, władz służby zdrowia i szkolnictwa. Na terenie szkół powszechnych w całej pełni ujawnia się doniosłość, potrzeba i dodatnie skutki działalności pielęgniarki tam, gdzie już przez pewien czas praca ta jest prowadzona.

W chwili obecnej racjonalne prowadzenie działalności przez pielęgniarki szkolne jest dość utrudnione. Nieprzystosowane są do tego warunki ogólne w szkołach, brak jest odpowiedniego czasu, nie ma wyznaczonych programów godzin na pracę pielęgniarki szkolnej. Niekiedy współpracownicy nauki nie jest dość ścisła a sto sunek rodziców dzieci pozostawia wiele do życzenia. Pielęgniarki przełamują te przeszkody i zaszczepiają w dzieciach podstawowe zasady higieny, oddziaływują na ich rozwój zdrowotny, jednak są to istniejące zapęta i wytrwałości w pracy. Przeważnie bowiem każda higienistka szkolna ma pod opieką kilka, 4—6 szkół powszechnych.

Cóż można zrobić, mając kilka tysięcy dzieci, w różnych, odległych nieraz budynkach szkolnych? Pielęgniarka bywa w każdej szkole raz na tydzień, najwyżej dwa razy. Kiedyż może załatwić czynności, związane z pomocą lekarzowi szkolnemu, kiedy wypełnić jego zlecenia? Jak i kiedy przeprowadzić wśród dzieci walkę z brudem, czy je czystości, sprawdzać czy jest umyte, czy nie jest zaważone? Ta ostatnia plaga jest tak rozpowszechniona wśród dzieci szkół powszechnych (pielęgniarki i lekarze szkolni to stwierdzają), że praktycznie biorąc nie ma szkoły powszechnej, w której wszystkie dzieci miałyby głowy czyste, bez pasożytów!

Poza tym czeka na pielęgniarkę szkolną obowiązek czuwania nad właściwym dożywianiem dzieci szkolnych, nad umieszczeniem ich na koloniach letnich, dbałość o to, by naprawiały zęby w ambulatoriach dentystycznych, aby korzystały z kąpielisk szkolnych czy miejskich. Bywają wreszcie częste okresy epidemii, kiedy trzeba pouczyć dzieci i rodziców o środkach ostrożności, o należytych zachowaniu się, są okresy szczytu, przy których asystuje pielęgniarce.

Zawsze i nieustannie jest potrzebna propaganda higieny w domach, gdzie dzieci mieszkają, wprowadzanie podstawowej czystości w środowiska rodzinne — a więc potrzebne są częste odwiedziny mieszkań, pogadanki z rodzicami, organizowanie pokazów czystości, przeglądów i konkursów

wśród dzieci. Pielęgniarki tworzą Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża do walki o zdrowie. Jakże często przeszkodą w skutecznej działalności pielęgniarki szkolnej i społecznej jest skrajna nędza rodzin, ich ciemnota i niesłychanie niski poziom kultury!

Jeżeli jednak z przeludnionych izb ustępuje brud, a blade i nędzne dziecko wzmacnia się, przybywa mu na wadze, rośnie normalnie — postannictwo pielęgniarki zdobywa rację bytu. Nawet minimalny program spełniony w walce z brudem i chorobą wiele znaczy w skutkach społecznych. Tym ważniejszy jest każdy postęp, że na całą Polskę z jej milionami dzieci szkół powszechnych jest dotychczas zaledwie 140 pielęgniarek szkolnych! Dopiero Warszawa i Kraków pracują bardziej systematycznie

na polu higieny w szkołach powszechnych. W ośrodkach zdrowia na wsi, których jest zaledwie 500 na cały kraj, lekarz i pielęgniarka są zjawiskiem przelotnym, niekiedy parę razy na rok, nawet raz do roku z okazji szczepień lub konkursów zdrowia i czystości!

Wiele zagadnień z tej dziedziny było poruszanych na ostatnim zjeździe Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych (odbyłym w Warszawie). Brak pielęgniarek, trudne warunki i nadmiar potrzeb w zakresie higieny dzieci szkolnych muszą być uważane za niepomyślne zjawiska przemijające. Kształcenie pielęgniarek w Szkołach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, a wkrótce i w Wilnie, tworzy nowe zastępy pionierki zdrowia, czystości, higieny!

J. Krawczyńska.

Żydzi w Europie

Poznań, 4. 1.

Jednym z najbardziej palących zagadnień politycznych Europy jest kwestia żydowska, która w niektórych państwach przybrała rozmiary specjalnie ostre.

Ostatnie wypadki w Niemczech skłoniły szereg mężów stanu i polityków do zajęcia się sprawą znalezienia terenów pozaeuropejskich, na których mieli się Żydzi osiedlić. Nie rozwiązuje, jak wiadomo, tego zagadnienia Palestyna, w której dotychczas mogło się osiedlić niewiele więcej Żydów niż ich posiada Warszawa.

Polska nie stosuje wobec Żydów polityki eksterminacyjnej, niemniej jednak przed stawiciele Jej w sposób stanowczy domagają się znalezienia terenów osiedleńczych

dla Żydów, zamieszkujących Polskę.

W niektórych latach przed wojną emigrowało z Polski rocznie 100.000 Żydów, obecnie na skutek zahamowania emigracji do Palestyny cyfra ta zmalała do 3.000.

Zamieszczona obok mapa orientuje nas o ilości Żydów w poszczególnych krajach Europy, a także innych części świata.



Talizman, przynoszący nieszczęście

Jak biali za pomocą zielonego kota sprowadzali nieszczęście na murzynów

W zamierzonych czasach wśród plemion, stojących na niskim poziomie kultury była rozpowszechniona wiara nie tylko w fetysze, ale także talizmany. Za talizman uchodził zwykle jakiś ładny błyszczący kamyczek, który właściciel nosił przy sobie. Miał on mu przynosić szczęście i strzec go od wszelkich złych przysądów. Wiara ta utrzymywała się do dnia dzisiejszego i to nie tylko wśród plemion mało kulturalnych i ludzi stojących na niskim poziomie, ale nawet u ludzi, stojących na wyższym poziomie kulturalnym.

Masowo sprzedaje się dziś talizmany wyłącznie tylko na rynku afrykańskim, bowiem tam tylko utrzymał się popyt na ta-

lizmany, który jest wprost szalony.

Przed niedawnym czasem murzyni z pewnej miejscowości afrykańskiej zbuntowali się przeciw sprzedawcy talizmanów, europejczykowi, który masowo wypuścił na rynek talizmany w postaci zielonego kota. Wszyscy murzyni zaobserwowali rzekomo, że talizman ten zamiast szczęścia przyniósł im nieszczęście, przy czym u każdego z nich nieszczęście przedstawiało się inaczej.

Ponieważ sprzedaż tych talizmanów uważali oni za chęć sprowadzenia nieszczęścia na murzynów ze strony białych, murzyni zawiazali zrzeczenie, którego celem będzie agitowanie przeciw kupowaniu talizmanów u ludzi rasy białej.

Powstaje nowa rozgłośnia

Co jeszcze przyniesie radiosłuchaczom rok 1939?

Na to pytanie nie trudno odpowiedzieć, ponieważ radiofonii polska pracuje planowo na długie okresy naprzód. Wzrastające zaufanie, jakim cieszy się radiofonii polska w szerokich warstwach społeczeństwa daje codziennie wyniki w postaci zwiększającej się liczby abonentów. Pod tym względem możemy z dumą powiedzieć, że radiofonii polska dokonała olbrzymiego kroku naprzód w ostatnich latach.

Dlatego też nowy rok przyniesie radiofonii polskiej — i to już w najbliższych tygodniach — pierwszego milionera między radiosłuchaczami, pierwszego abonenta, który otrzyma numer rejestracyjny i milion. Będzie to wielkie święto zarówno dla radiofonii polskiej jak i wszystkich jej przyjaciół. Milion abonentów radio dla naszego kraju daje wspaniałe perspektywy.

Polskie Radio zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na nim wobec Narodu i Państwa w przyszłym roku doskonale będzie w dalszym ciągu swój program i swoje techniczne środki, aby nie tyl-

ko nie dać się nikomu wyprzedzić w dziedzinie radia, ale nawet przewyższyć sąsiadnie państwa.

Pod tym względem przyszły rok będzie przełomowy. Wyliczmy w kolejności te wszystkie wielomilionowe inwestycje, jakie Polskie Radio odda do użytku w ciągu roku 1939. A więc przede wszystkim Łódź, gdzie obecnie wykańcza się budynek rozgłośnia i radiostacji od wewnątrz i gdzie za kilka dni zostaną ustawiane meble. Nowa Rozgłośnia Łódzka pracować będzie z siłą 10 kw. Katowice, które nie dawno otrzymały jako pierwsze miasto w Polsce nowoczesny budynek studiów, jeszcze w ciągu bieżącej zimy instalować będą nową aparaturę techniczną w gotowym już budynku stacji nadawczej.

Nowa aparatura zwiększy moc radiostacji w gotowym już budynku stacji nadawczej. Nowa aparatura zwiększy moc radiostacji do 50 kw.

Radiostacja wileńska opuści w r. 1939 stary budynek i przeniesie się do nowego gmachu, zbudowanego na Krzywówce. Obok

tego gmachu stanie nowa antena o systemie kierunkowym, dzięki czemu zasięg Wilna i jego odbiór wielokrotnie się powiększy.

Największą sensacją dla radiosłuchaczy polskich, zwłaszcza tych, którzy zamierzają nabyć odbiorniki detektorowe, będzie powiększenie w roku 1939 mocy centralnej radiostacji polskiej w Raszynie do 300-ta względnie 600 kw. Budynek, w którym znajduje się pomieszczenie nowa najpotężniejsza w Europie radiowa aparatura nadawcza jest już gotowa. Jeszcze w ciągu zimy na betonowych fundamentach zakładane będą poszczególne człony aparatury.

Również w Łucku jest już gotowy budynek rozgłośnia. W ciągu roku 1939 po wykończeniu wnętrza i zainstalowaniu aparatury stacja ta rozpocznie działalność.

Cożywiec w wiosną tego roku rozpocznie się budowa gmachu Polskiego Radia w Warszawie oraz prawdopodobnie w tym samym roku gmachu rozgłośnia we Lwowie.

Tak przedstawiają się w skrócie zamierzenia inwestycyjne Polskiego Radia na r. 1939. Wiele pracy, wiele kapitału, ale pożytek z tego wszystkiego będzie największy: lepsze warunki dla pracy programowej i lepszy odbiór polskich programów w całym kraju.

GIELDY

CEDULA URZEDOWA GIELDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 4 stycznia 1939 r.

Papieru procentowe

3% premiova pożyczki em. 86,50 O.
3% premiova pożyczki em. 85.— P.
4% pożyczka konsolidacyjna 66,25 O.
5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc. 68—68,50 P.
5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc. 68.— P.
4 1/2% listy zastawne złote w złocie przestempl. Pozn. Ziemstwa Kred. (dawniej 4 1/2% dolar. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 62,50 O.
4 1/2% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 64,25 O. średnie; 65,50 + drobne.
4% listy zastawne konwert. ostepm. P. Z. K. 54,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe.

Bank Polski 139—139,50 +
Cegielski H. 50—51.— P.
Lubań - Wronki 26,50 P.
Tendencja mocniejsza.

CEDULA URZEDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 4 stycznia 1939 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l, żyto 708 g/l, owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszzenica zdatna do przemiału . . .	18,50—19,00
Zyto zdatne do przemiału . . .	14,50—14,75
Jęczmień browarowy . . .	16,75—17,25
Jęczmień 700—720 g/l . . .	16,50—17,00
Jęczmień 673—678 g/l . . .	15,75—16,25
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0—35% . . .	36,25—38,25
Mąka pszenna gat. I. 0—50% . . .	33,50—36,00
Mąka pszenna gat. IA 0—65% . . .	30,75—33,25
Mąka pszenna gat. II. 35—65% . . .	26,50—29,00
Mąka pszenna gat. IIA 50—65% . . .	24,00—25,00
Mąka pszenna gat. II. 35—50% . . .	29,50—30,50
Mąka pszenna gat. II. 50—60% . . .	25,00—26,00
Mąka pszenna gat. II. 60—65% . . .	22,50—23,50
Mąka pszenna gat. III. 65—70% . . .	18,50—19,50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30% . . .	26,00—26,75
Mąka żytnia gat. IA 0—55% . . .	24,25—25,00
Mąka ziemn. superior wł. w. . .	28,50—31,50
Otręby pszenne grube	12,25—12,75
Otręby pszenne średnie	10,75—11,75
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby jęczmienne	10,75—11,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin złoty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Seradela	25,00—27,00
Rzepak ozimy	44,50—45,50
Rzepak jary	41,50—42,50
Siemię lniane	57,00—60,00
Mak niebieski	82,00—85,00
Gorzyczka	42,00—45,00
Koniczyna czerwona 95—97% . . .	100,00—105,00
Koniczyna czerwona surowa . . .	70,00—85,00
Koniczyna biała	250,00—300,00
Koniczyna szwedzka	150,00—160,00
Koniczyna żółta odłuszczone . . .	58,00—65,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00—30,00
Przełot	60,00—65,00
Rajgras	68,00—75,00
Tymotka	33,00—40,00
Makuchy lniane w tafłach	22,75—23,75
Makuchy rzepakowe w tafłach . .	15,00—16,00
Makuchy lniane w tafłach	23,00—24,00
Makuchy rzepakowe w tafłach . .	15,25—16,25
Słoma pszeniana luzem	1,50—1,75
„ pszeniana prasowana	2,25—2,75
„ żytnia luzem	1,75—2,25
„ żytnia prasowana	2,75—3,00
„ owsiana luzem	1,50—1,75
„ owsiana prasowana	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem	4,75—5,25
„ zwykłe prasowane	5,75—6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25—5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25—6,75

Ogólny obrót: 2973 ton, w tym: pszenicy 390 ton, żyta 858 t., jęczmienia 435 t., owsa 110 t., przeworów młynarskich 773 t., nasion 193 ton, pastewne i inne 214 t.

Tendencja spokojna.

Krotoszyn uczcił wspaniałym obchodem 20-tą rocznicę swego oswobodzenia

W dniu 1 stycznia obchodził Krotoszyn uroczystość 20-tą rocznicę swego oswobodzenia. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką wszystkich powstańców i organizacji o g. 10-tej przed Domem Katolickim, skąd udano się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Ogrodowski. Po nabożeństwie udano się pochodem pod pomnik Wolności, gdzie złożono wieńce od woj-

ska i powstańców. Równocześnie delegacja powstańców złożyła wieńiec na grobie poległych, a delegacja Zw. Strzeleckiego przed pomnikiem Marszałka J. Piłsudskiego. Następnie udano się na salę Domu Katolickiego, gdzie odbyła się akademія, którą zabrał przemówieniem przewodniczący komitetu uroczystościowego ks. prob. Ogrodowski. Pieśni wykonały chóry „Harmo-

nia” i „Kiecura”, deklamację uczennica Miedzinska. Najważniejszym punktem programu było przemówienie b. komendanta powstania, p. dr. Bolewskiego, który w dłuższym referacie naświetlił prawdziwe tło powstania. Za pięknie opracowany referat wynagrodzono mówcę hucznymi oklaskami. Wspólny śpiew „Boże coś Polskę” zakończył podniosłą uroczystość.

Zjazd działaczy OZN

Krotoszyn, 5. 1.
Obóz Zjednoczenia Narodowego — Obw. Krotoszyn — urządza zjazd powiatowy prezydium oddziałów i działaczy wiejskich w niedzielę, dnia 8 stycznia br. o godz. 14 w Krotoszynie w sali hotelu „pod Białym Orłem”. Referaty wygłoszą: wiceprzewodniczący Okręgu Poznańskiego, b. poseł Kozubski na temat rolniczy i delegat Okręgu Poznańskiego na tematy organizacyjne oraz wyborcze.

Śmierć w przeddzień ślubu

Kobylin, 5. 1.
W Smolcach, koło Kobyliny, w wigilię Bożego Narodzenia zawarł ślub cywilny p. Chmielarczyk i p. Patryśówna. W przeddzień ślubu kościelnego, w pierwsze święto Bożego Narodzenia, młody pan zmarł zupełnie nagle na udar serca.

Kępno

— **Rezygnacja burmistrza.** Z dniem 31 grudnia p. burm. Kokociński z powodu słabego zdrowia zrezygnował ze swego stanowiska. Pan Kokociński przez 15 lat gospodarował miastem, pracując gorliwie i wytrwale około podniesienia jego stanu finansowego, to też rezygnacja jego wywołała wśród społeczeństwa kępińskiego szczyry żal.

— **Zaczadzenie na śmierć dziecka i opiekuńki.** W Urbanie pod Kępnem napadła 15-letnia Helena Karczyńska w piecu, po czym wraz z 2-letnią Heleną i 6-letnią Janiną, córkami Forystów, które jej oddano pod opiekę, położyła się spać. Przed udaniem się na spoczynek Karczyńska zamknęła piec, z powodu czego począł się wydobywać czad. Tę nieostrożność przypłaciła Helena Karczyńska własnym życiem, gdyż bowiem wrócił do domu ojciec dziewczynki, zastał już tylko zwłoki Karczyńskiej i swojej 2-letniej córki Heleny. Obie zmarły zaczadzone a od śmierci uratowano jedynie młodszą zaczadzoną 6-letnią Janinę.

Mogilno

— **Pokłosie noworoczne.** Na zakończenie Starożytności odbyły się w miejscowym kościele niespory. Kazanie wygłosił ks. Knast. Następnie odbyła się godzinna adoracja Najśw. Sakramentu. Noc sylwestrowa przeszła spokojnie bez żadnych awantur. Kradzieży nie zanotowano. Po mieście krążyły posterunki policyjne.

— **Gwiazdka dla wdów i sierot w P. P. W.** Odbyła się w świetlicy P. P. W. uroczystość obdarowania wdów i sierot po zmarłych pocztowcach. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes organizacji, pan nac. Wojciechowski. Poza tym dzieci wygłosiły kilka udujących deklamacji. Rzeczyty oklaskami nagrodzono wiersz 7-letniej p. Gabisiówny.

— **Trup w polu.** Na polu majątku Giebnia pod Pakością znaleziono trupa mężczyzny, liczącego około 60 lat. Nieszczęśliwy prawdopodobnie zmarł z wycieńczenia. Tożsamości osoby zmarłego dotychczas nie ustalono.

— **Wieczór L. O. P. P.** W sali Szkoły Rolniczej odbył się ilustrowany przedczamami wykład powiatowego instruktora, p. Henryka Tyczewskiego p. t. „Obrona wnętrza kraju”.

— **Ślub.** W kościele w Jarząbkowie pobłogosławił ks. prob. Berger w asyście ks. dziekana Szlachty z Niechanowa związek małżeński pomiędzy p. Janem hr. Szembekiem a córką barona Rudolfa Bülowa p. Wandą baronową Bülow. Życzenia nadesłało kilku biskupów polskich oraz ambasador p. Lipski z Berlina.

— **Wielka kradzież z włamaniem.** Niewysłędzeni dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do śpichra niemieckiej spółdzielni „Konsum” w Strzelnie, gdzie skradli m. in. 25 cent. brykietów. Policja wszczęła dochodzenie.

— **Osobiste.** W dniu 1 stycznia odbył się ślub p. Sylwestra Kozłowskiego, pomocnika kolodziejczego, z p. Kazimierą Cieślęwicówną, córką urzędnika kolejowego. Związek małżeński pobłogosławił ks. Knast.

Z obchodu 20-tej rocznicy oswobodzenia Mogilna Capstrzyk — pochód i uroczysta akademія

Mogilno, 5. 1.
Uroczysty obchód oswobodzenia Mogilna rozpoczęto w przeddzień capstrzykiem. Pochód z orkiestrą Zw. Rezerwistów wyruszył na Rynek, gdzie odbył się apel poległych, odsławiano „Rotę”. W dniu noworocznym uroczystość rozpoczęła nabożeństwem, które odprawił ks. Knast. Następnie, przy współudziale licznych towarzyszów i cechów uczestnicy udali się na

cemtarz, gdzie złożono wieńiec na grobie poległych. Wieczorem urządono w sali Domu Katolickiego uroczystą akademię. — Chór kościelny wykonał „Gaude Mater” i trzy pieśni żołnierskie. Wygłoszono też kilka deklamacji. Na zakończenie uroczystości liczni goście i powstańcy mogileńscy, którzy zorganizowali obchód, zebrali się po nownie w sali Domu Katolickiego, gdzie rozpoczęła się zabawa taneczna.

Niebywała bezczelność złodziejska

W biały dzień znikły z wozu 3 worki zboża

Mogilno, 5. 1.
W ostatnich dniach złodziej w Pakości dał dowód niespotykanej bezczelności. — Wieczorem do składu rzeźniczego J. Tretyna przywieziono mięso z rzeźni. W chwili, gdy pomocnik wyszedł ze składu bocznymi drzwiami, by za chwilę powrócić, niezany osobnik wbiegł do składu i wyniósł całą ćwiartkę wołowiny. Zaznaczyć należy, że

w składzie paliło się światło, zaś na ulicy panował ożywiony ruch. Zarządzone natychmiast pościgi nie dały rezultatu. Tęgo samego dnia rolnikowi Bahrowi ze Sądogoszca w biały dzień, gdy wioził zboże do młyna, na szosie do Pakości zupełnie niepostrzeżenie skradziono 3 worki ze zbożem. Poszkodowany zauważył stratę dopiero po przybyciu do młyna.

Września

— **Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych we Wrześni.** Dnia 2 bm. otwarty został we Wrześni Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych przy ul. Kościuszki 14.

— **Kryścia Leńniczanka.** Amatorzy wrzesińscy pod dyktando p. Bykowskiej pokusili się o wystawienie melodyjnej operetki Jarno „Kryścia Leńniczanka”. Współudział biere orkiestra pułkowa. Spektakl, z którego cały zysk przeznaczony jest na konserwację fary wrzesińskiej, odbędzie się 6 bm. w „Hotelu Polskim”.

— **Pożar.** W Lipiu pod Miłosławiem pastwą pożaru padły zabudowania rolnika L. Wróblewskiego. Szkody wynoszą około 32 tysiące zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

— **Września się bawi.** W sobotę, 7 bm. w Kasyńce Oficerskiej odbędzie się o godz. 20-tej dancin - bridż. Nazajutrz 8 bm. po laniu się opłatki, odbędzie się zabawa taneczna Tow. Gimn. „Sokół” (żeńskie), oraz o godz. 20 w sali „Hotelu Polskiego” doroczny wieczór karnawałowy harcerek wrzesińskich.

Zbąszyń

— **Uwaga — Rolnicy!** Spółdzielnia zakupu i zbytu żywego inwentarza w Nowym Tomysiu donosi, że w Zbąszyniu odbywać się będą spedycje trzody chlewniej na targowicy miejskiej w każde poniedziałki po 1 i 15 każdego miesiąca. Korzystajcie z okazji

Krotoszyn

— **Ślub.** W ub. tygodniu został pobłogosławiony związek małżeński między p. Janiną Hojanką, córką wiceburmistrza, em. naucz. p. Hoji, i p. Ludwikiem Witkowskim, inż. leśnym, pracownikiem Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu. Młodej parze „Szczęść Boże!”

— **Gwiazdka dla żołnierzy.** Dorocznym zwyczajem Polski Biały Krzyż urządził dla



PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, dnia 6 stycznia 1939 r.
7,15 Kolęda. 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Program na dziś. 8,20 Orkiestra pod dyr. Tomasza Kiesewettera. 9,00 Słowiańska kantyczka — audycja muzycznosłowna. 9,30 Płyty. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13,00 „Powieść romantyczna” — szkic literacki. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,35 „W Trzechkrólowie

święto” — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,00 Komedia Aleksandra Fredry: „Cudzoziemczyni”. 17,30 Gejsza — operetka w 3 aktach S. Jonesa. 20,30 Audycja informacyjna: Zbiory wiadomości sportowe, Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny. Nasz program na jutro. 21,00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21,15 Piękne głosy — płyty. 22,00 „Jak się bawić, to się bawić” — wesoła audycja Jerzego Gerzabka. 22,30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,15 Program na dziś. 9,30 Koncert poranny — płyty. 15,00 Płyty. 21,15 Kolędy w wykonaniu chóru męskiego „Arion” pod dyr.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE
Polecia firma EDMUND RYCHTER, Krwawictwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy. Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.
Telefon zbiorowy 45-45.
Polecia najtaniej: Farby — Laktery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Sierki i oszoki wszelkiego rodzaju.
Oddział: Drogerja „Universalum” ul. Fr. Ratajczaka 38.
Telefon 2749.
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

Zyrandole Radioaparaty
IDASZAK i WALCZAK
św. Marcina 18
przy Fr. Ratajczaka, Tel. 14-59

Aleksandra Klichowskiego. 21,35 Płyty. 23,35 Zakończenie programu.

ŚLUCHAMY ZAGRANICZY

14,30 Praga. „Czart i Kasia”. 15,00 Florencia. „Tosca”. 17,00 Mediolan. Recital skrzypcowy Ryszarda Odnohosowa. 20,00 Sztokholm. „Giuditta”. 20,15 Sztuttgart. „Flet czarodziej”. 21,00 Bruksela franc. „Werther”. 21,30 Strasburg. „Wolny strzelec”. 24,00 Radio Paris. Koncert nocny.

Sobota, dnia 7 stycznia 1939 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Przerwa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Ludwik v. Beethoven: Oktet op. 103 na 2 oboje, 2 klarnety, 2 waltornie i 2 fagoty. 17,05 „Gdy ziemie nasza opuszczały lody” — pogadanka. 17,30 Koncert solistów. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 „Przy sobocie — po robocie” — wielki koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21,55 Przegląd prasowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,00 Program na dziś. 8,05 Nasz koncert poranny — płyty. 8,00 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka rozrywkowa — płyty. 14,45 Skrzynka ogólna. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Płyty. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Płyty. 23,05 Zakończenie programu.

ŚLUCHAMY ZAGRANICZY

18,00 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 20,00 Florencia. „Linoskozki”. 21,00 Mediolan. Występ gitarzysty Segovii. 21,00 Rzym. „Tristan i Izolda”. 22,15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

„PRZY SOBOCIE PO ROBOCIE”

Sobotnie koncerty rozrywkowe, organizowane w sali Polskiej Y. M. C. A. i transmitowane dla radioluchaczy cieszą się wielką popularnością, zarówno wśród audytoria radiowego jak i publiczności, wypełniającej tłumnie sale koncertową. Tym razem dnia 7 stycznia program zapowiada się specjalnie atrakcyjnym. W koncercie o godz. 21,15, zatytułowanym „Przy sobocie po robocie” wystąpią dwie orkiestry Polskiego Radio — Symfoniczna i Mała, Chór P. R. oraz solści: Barbara Kostrzewska, „Te cztery”, Józef Korolkiewicz, wirtuoz na saksofonie, Karol Słizowski i „Trójka radiowa”, która śpiewać będzie refreny. Sądząc po ilości i rodzajach wykonawców program zapowiada się bogato i urozmaicenie. Bilety wstępu w cenie jednego złotego nabywać można w Polskiej Y. M. C. A. oraz w agencji „Teatr i turystyka” przy ul. Widok 24.

KTO BĘDZIE MILIONEREM POLSKIEGO RADJA?

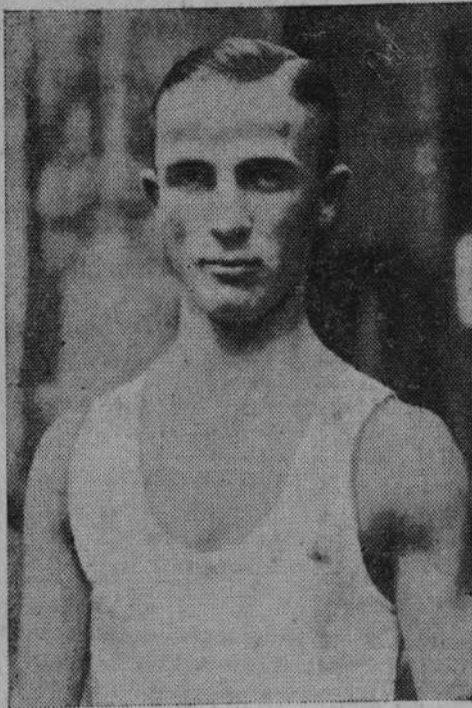
Już w najbliższym czasie spodziewać się należy zarejestrowania w którymś z urzędów pocztowych pierwszego „milionera” Polskiego Radia, a więc abonenta, który otrzyma kolejny numer 1.000.000.

Z tej okazji Polskie Radio ofiarowuje dla najbiedniejszych szkół kresowych 100 odbiorników radiowych, które przeznaczone będą dla województw: poleskiego, nowogrodzkiego, lwowskiego, stanisławowskiego, wileńskiego i wołyńskiego.

Ponadto milionowy abonent Polskiego Radio otrzyma premię w formie książeczki oszczędnościowej P. K. O. na sumę 4.000 zł. Dwa jego sąsiedzi, a mianowicie radioabonenci nr. nr 999.999 i 1.000.001 otrzymają książeczki oszczędnościowe po 1.000.— zł. Również dwa najstarsi abonenci Polskiego Radia, a mianowicie ci, którzy zarejestrowali się w roku 1926 i 1927 i od tego czasu są bez przerwy abonentami Polskiego Radia — otrzymają jako premię książeczki oszczędnościowe po 1.000.— złotych.

19³⁰ mecz Poznań-Berlin w hali Targów Poznańskich

Spotkanie międzynarodowe Berlin — Poznań, które odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19,30 w hali repr. Targów Poznańskich, będzie niewątpliwie należało do jednych z najciekawszych. Dotychczasowe spotkanie Poznania z drużyną berlińską ściągały zawsze tłumy widzów do hali Targów tak, że każdorazowo zabrakło biletów. Organizatorzy przewidzieli, że i dzisiaj zabraknąć może miejsc i dodatkowo ustawiono pewną ilość krzeseł. Trzy kasy otwarte zostaną na miejscu od godz. 16,30. Wszystkie miejsca siedzące są numerowane. Wejść do sali będzie 4, a sala będzie



Skalecki,

Nadzieja boksu poznańskiego w wadze piórkowej będzie walczył z Graafem, świetnym technikiem i taktikiem

Tenis

Budge pokonał Vinesa w trzech setach.

Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem pierwsze spotkanie najlepszej rakiety świata i zwycięzcy Wimbledonu Donalda Budge z Ellsworthem Vinesem zakończyło się niespodziewanie łatwym zwycięstwem Budge w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. Jak wiadomo był to pierwszy mecz Donalda Budge w charakterze zawodowca. Zawody odbyły się w słynnej nowojorskiej Madison Square Garden w obecności 16 tysięcy widzów.

otwarta o godz. 18,30 i z chwilą rozpoczęcia zawodów drzwi wejściowe zostaną zamknięte.

Drużyna niemiecka przybyła do Poznania dzisiaj w nocy o godz. 0,22, powitana przez członków zarządu P. O. Z. B. pp. Stróżyka, Muzalewskiego i Derdy. Z drużyną berlińską przyjechał sekundant znany sędzia punktowy z meczu Polska — Niemcy Schmidt.

Aktorzy spotkania:

- waga musza: Tietsch — Lendzin,
- waga kogucia: Schiller — Koziołek,
- waga piórkowa: Graaf — Skalecki,
- waga lekka: Gorczyca — Szymczak,
- waga półśrednia: Nuernberg — Jarecki,
- waga średnia: Radlewski — Szulczyński,
- waga półciężka: Campe — Klimecki,
- waga ciężka: Kleinholdermann — Białkowski.

Sędziowie: w ringu p. K. Derda, na punkty p. K. Bielewicz.



Erich Campe,

wielokrotny reprezentant Trzeciej Rzeszy spotka się dzisiaj w Poznaniu z Klimeckim w wadze półciężkiej.

Turniej hokejowy w Krynicy

Mecz pomiędzy F. T. C. z Budapesztu i Telephon Club Romana z Bukaresztu zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 1:0, przy czym decydującą o zwycięstwie bramka padła w trzeciej fazie gry.

W pierwszych dwóch tercjach gra była otwarta i niezbyt ciekawa. Dopiero w ostatniej fazie gry Rumuni przechodzą do generalnego ataku i obiegają bramkę Węgrów. W czasie jednego z tych ataków krążek dostaje Fenessy, wspaniale podaje kanadyjczykowi Marchowi, który strzałem z bliska zdobywa dla Węgrów bramkę, ustalając zarazem wynik dnia. Rumuni zrywają się ponownie do ataku i za wszelką cenę dążą do wyrównania. Węgrzy jednak grają na czas, odrzucając krążek od swojej bramki jak najdalej. Pod koniec meczu gra staje się tak ostra, że obie drużyny mają stale po dwóch zawodników za bandami.

U zwycięzców dobrze grali bramkarz Kneusel, Fenessy oraz Błażejowski, który pod koniec meczu wypadł za bandę, odnosząc poważną kontuzję głowy. W związku z tym zachodzi obawa, czy Błażejowski będzie mógł brać udział w dalszych spotkaniach. Kanadyjczyk March grał słabiej, niż wczoraj. U Rumunów wyróżnił się o-

brońca Biro, najlepszy zawodnik ataku.

Tabela turnieju po 4-ch dniach przedstawia się następująco:

- 1) F. T. C. Budapeszt: gier 3, pkt. 4, st. bramek 5:4.
- 2) Akad. Reprezent. Polski gier 2, pkt. 2, st. br. 4:2.
- 3) Team Krynicy gier 2, pkt. 2, st. br. 4:4.
- 4) Telephon Club Romana: gier 3, pkt. 2, st. br. 4:6.
- 5) Pogoń Lwów: gier 2, pkt. 2, st. br. 3:4.

Narciarstwo

Wiceminister Bobkowski o mistrzostwach narciarskich świata.

Dnia 7 bm. o godz. 19,50 polskie radio poda przemówienie przewodniczącego komitetu organizacyjnego mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem, wiceministra Bobkowskiego. P. minister mówić będzie o roli zawodów FIS dla polskiego sportu narciarskiego oraz o ich znaczeniu propagandowym dla turystyki polskiej, jak i zagranicznej.

Zaolziański raid narciarski.

W czasie 6—8 bm. Warszawski Klub Narciarski organizuje zaolziański raid nar-

ciarski na trasie Wisła — Stożek — Kozubowa — Mały Połom — Wielki Połom — Mosty — Jabłonków — Wisła.

Hokej

Stogowski i Staniszewski przenoszą się do Warszawy.

Jak nam komunikują, Staniszewski z wileńskiego Ogniska ma się przenieść do Warszawy i zasilić sekcję hokejową Warszawianki. Warszawianka w ten sposób będzie miała dwa kompletne ataki. Stogowski przenosi się również do Warszawy. Najprawdopodobniej wstąpi on do Polonii.

Gry sportowe

Siatkarze poznańscy w Bukareszcie

We czwartek, 5 bm. przybędzie do Bukaresztu drużyna siatkówki KPW z Poznania na zaproszenie kolejowego klubu sportowego w Bukareszcie.

Drużyna polska rozegra dwa spotkania — z drużyną klubu kolejowego i z reprezentacją Bukaresztu.

Rozmańności

Zebranie T. S. Pentatlon.

Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10,30 w lokalu „Bar Ziemiański”, ul. Dąbrowskiego 53-55. W razie nie zebrania się statutowej ilości członków, w pół godziny później uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę członków.

K. S. Admira — Poznań.

Roczne walne zebranie Klubu Sportowego Admira odbędzie się 6 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Spychały, ul. Marsz. Focha 146.

K. S. „Korona” — Poznań.

W dniu 6 stycznia 1939 r. o godz. 15-tej odbędzie się roczne walne zebranie Klubu w sali Zw. Polskich Kolejowców przy ulicy Spokojnej 24.

K. S. Naprzód — Poznań.

Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 15 w lokalu „Amatorska” ul. Wroniecka 13.

W kilku wierszach

— Wioślarskie mistrzostwa Europy w Amsterdamie. Wioślarskie mistrzostwa Europy 1939 r. odbyły się miały w Pradze. Przed kilkoma dniami Czechosłowacja definitywnie zrzekła się organizacji tych zawodów. Mandat organizacyjny przyjął Holandia, która zorganizuje regaty mistrzostwie w Amsterdamie w dn. 1—3 września br.

— Świetny wynik brazylijskiego sprintera. W Rio de Janeiro odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Brazylii. Na zawodach tych w biegu na 100 mtr. Bento de Assis uzyskał świetny wynik 10,3 sekundy. Wynik ten jest nowym rekordem Brazylii, nie będzie jednak oficjalnie uznany, gdyż w czasie biegu wiał wiatr w plecy.



65) „Tam — Bóg!” pomyślał Romaszow, i nagle, porwany gwałtownym zalem nad samym sobą, zaszeptał z goryczą:

— Boże! Czemu odwróciłeś się ode mnie? Ja mały, nędzny, słaby pyłek, co Ci złego zrobiłem, o Boże! Wszystko możesz uczynić! Jesteś dobry, wszystko widzisz, czemużeś wobec mnie niesprawiedliwy?

Przeląkł się własnej naiwności, więc zaszeptał gorąco:

— Nie, nie, wybac mi! Nie będę więcej. — Tu dodał z pokorą: — czyni ze mną wszystko, co ci się podoba. Zdaję się na Twoją wolę.

Mówiąc tak, myślał jednocześnie, że jego pokorność wzruszy Wszech Panna, a wtedy stanie się nagle cud, od którego fatalne dziś zamieni się w jedną wielką radość, pozostanie strasznie w dżenem.

„Gdzieś ty tutaj?” Gniewliwie zastukotał pociąg a drugi niskim tonem odpark

„Ja do wa-as!”

Coś zaszczało na drugiej stronie wykopu.

Romaszow uniósł głowę, aby lepiej widzieć przebiegające pociągi.

W tej chwili oczy jego przykute zostały do jakiegoś szarego, nieforemnego cienia, niewiele podobnego do człowieka. Cień schodził na dół ledwo dostrzegalny w mętym świetle i przeszedł szyny.

„Bodaj żołnierz? — przemknęło Romaszowowi przez myśl. — W każdym razie jakiś człowiek. Ale tak isć może tylko lunatyk albo pijany. Któż to?”

Szary człowiek przeszedł szyny i ukrył się w cieniu. Tak, poznał Romaszow żołnierza. Żołnierz powoli wchodził na wykop, ginąc na chwilę z oczu Romaszowa. Po paru minutach dojrzał go znów. Zstępował teraz wolno po spadzistej stronie.

Mętne światło padało prosto na jego twarz. Podporucznik w idącym poznał swego żołnierza — Chlebnikowa.

Szedł bez czapki, trzymając ją w rękę, z wyrazem oczu bez życia. Zdawało się, że idzie pchany wewnętrzną tajemniczą siłą. Przeszedł tak blisko koło oficera, że prawie dotknął go połą swego szynela.

— Chlebnikow, to ty? — zawołał na niego Romaszow.

— Ach! — krzyknął żołnierz i zarżał z przerażenia.

Romaszow podniósł się. Ujrzał przed sobą martwe, zeszpecone oblicze, pokrwawione i pobite. W półmroku nocy ślady znęcania się miały jeszcze straszniejszy wygląd. Patrząc na Chlebnikowa, Romaszow pomyślał: oto człowiek, który wraz ze mną fatalnie znalazł się podczas parady. Obaj jesteśmy nieszczęśliwi.

— Dokąd ty idziesz, co się z tobą dzieje? — zapytał łagodnie Romaszow, mimowoli położywszy obie ręce na ramionach żołnierza.

Chlebnikow spojrział na niego zmieszonym dzikim wzrokiem, afe w teje chwili odwrócił się. Wargi mu drgnęły, cicho jęknął.

Romaszowa ogarnęło wrażenie, jakie się ma przed omdleniem.

— Bili cię? Tak? Powiedz. Siadź koło mnie.

Pociągnął Chlebnikowa za rękaw. Żołnierz niby manekin drewniany osunął się na ziemię obok podporucznika.

— Gdzieś ty szedł? — zapytał Ro-

maszow.

Chlebnikow milczał, siedząc z wyprężonymi nogami, Romaszow dostrzegł jak głowa żołnierza zwolna pochyla się na pierś.

Usłyszał ponowny jęk, który ściskał mu boleśnie serce.

— Chciałeś uciekać? Włóż czapkę. Słuchaj, Chlebnikow, ja teraz nie jestem twoim naczelnikiem, jestem także nieszczęśliwy, znębiony, zbity człowiek jak i ty. Rozpacz cię ogarnia? Pomów ze mną. Może chciałeś sobie życie odebrać? — pytał Romaszow rwanym szepem.

Chlebnikow coś zamruczał i umilkł. W tej chwili podporucznik zauważył, że żołnierz drży. Na mgnienie oficer przeraził się.

Bezsenność, gorączkowa noc, poczucie samotności, matowy odblask księżyca, czerniejący wykop w oddali, obok niego znękany człowiek, wszystko, wszystko to wydało mu się czymś bez sensu, jakimś snem ludzi ostatniej nocy z przed końca świata. Nagle porwał Romaszowem uczucie zapomnienia o sobie, oddania się cudzej niewoli, cudzemu bólowi. Pochylił się nad żołnierzem, objął go za szyję i rzekł cicho z gorącą serdecznością człowieka, którego los jest lepszym w porównaniu z losem tego nędzarza.

[CIAG DALSZY NASTĄPI]

Kronika

6

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 5 Telefora
Piątek 6 Trzech Króli

styczeń

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne niskie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa - 2 st. C. najniższa - 5 st. C.
Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi + 17 cm. Temperatura wody 3/4 0,2 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeźyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Solacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dęblec — Apteka przy ul. Dębleckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Staroleka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Odnaczenie działacza powstańczego.** Znanego działacza - powstańca wielkopolskiego, kapitan rezerwy Stefan Prawowski, prezes Koła żołnierzy b. I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego nr. 1 w Szczepiornie jako formacji przygotowawczej do Powstania Wlkp. został odznaczony za zasługi na polu społecznym Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi. Z uwagi na osobę odznaczonego, który znany jest szerokim masom powstańcom, składamy p. Prawowskiemu na tej drodze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra ogółu powstańców wielkopolskich.

— **Poznaniancy poznajcie Poznań** Związek Popierania Turystyki organizuje w niedziele następujące wycieczki: do Gazowni Miejskiej. Zbiórka o godz. 10 przy ulicy Grobli 15 oraz do Stacji meteorologicznej dworu Uniw. Pozn. — hodowla nutrii i pieczarkarnia. Zbiórka o godz. 11 przy ostatnim przystanku tramw. nr 9 (Gólcim) — Karty uczestniczą 0,35 zł — dla radioamatorów i młodzieży 0,25 zł, do nabycia w portierni „Bazaru”.

— **Chór Męski „Hasło”** wykona koledy w układzie St. Kwaśnika w święto Trzech Króli o godz. 12,15 w kościele farnym, a w niedzielę, 8 bm. w kościele św. Michała o godz. 12,15.

Z życia organizacyj

— **Legia Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego** — Kompania Poznań — przypomnia swoim członkom o walnym zebraniu, które się odbędzie dnia 8 bm. o godz. 16-tej w świetlicy wojew., przy Al. Marcinkowskiego 17a.

— **Związek Sprzedawców Gazet i Czasopism Ziemi Zachodniej Polski z Siedzibą w Poznaniu.** Walne zebranie odbędzie się 6. bm. o godz. 17, a w drugim terminie o godz. 17,15 w lokalu „Pod Ułem”, ul. Ślusarska nr. 6.

— **Męski Chór Seraficki** z powodu audycji koled koncertowych przed mikrofonem Radia Poznańskiego, obecność wszystkich członków na lekcjach konieczna. Zamówionych w śpiewie panów przyjmuje się na każdej lekcji w środę i piątki na salce ćwiczeń — ul. Fr. Fatajzaka 2a.

— **Chór Pracowników „Centra”** czyni przygotowania na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowe budynki — zawody chórów względnie występ do radia.

— **Związek Organizistów.** Zebrania dekanatu poznańskiego odbywać się będą od 17. bm. w miesiącu w salce Księgarni św. Wojciecha o godz. 11-tej.

— **Pluton Humorystów.** Jedenasta z kolekcji zbiórka Plutonu odbędzie się 6 o godz. 10 w lokalu przy Al. Józefa Piłsudskiego 6. Na zbiorce p. Erazm Branowski wygłosi referat pt. „Stańczyk - Sarytyk Jagiellonów”. Po referacie dyskusja.

— **Koło Absolwentów D. S. K.** zaprasza uprzejmie członków i sympatyków na tradycyjne łamanie opłatkiem, które odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 17-tej w świetlicy M. G. K. przy ul. Śniadeckich 54/58.

— **Koło Pułkowe Szóstaków.** Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej w sali Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1.

Ruch zawodowy

— **Związek Zawodowy Sztukatorów.** — „Gwiazdka” dla członków, odbędzie się dn. 7 bm. o godz. 18 w lokalu p. Zawadki, ul. Górna Wilda 76.

Wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej odbędą się w dn. 9. 10. i 11. bm. w Poznaniu i Wrześni

Poznań, 5. 1.

W dniach 9, 10 i 11 bm. odbędą się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej na terenie miast Poznania i Wrześni.

Ćwiczenia te będzie prowadził z ramienia Dowódcy OPL O. K. VII. płk. Kohnicki.

Celem ćwiczeń jest: sprawdzenie stanu gotowości obronnej ludności cywilnej, stwierdzenie postępu prac organizacyjnych oraz fachowe przygotowanie poszczególnych komend, służb i organów miejskich opl do rozwiązywania czekających ich zadań.

Ćwiczenia te obejmą wszystkich dowódców i komendantów opl. miasta, komendantów dzielnic, obiektów wydzielonych i zastrzeżonych oraz komendantów opl. bloków mieszkalnych.

Przedmiotem ćwiczeń będzie: — gaszenie światła zewnętrznego i maskowanie (zasłanianie) światła wewnętrznego,

— rozpowszechnianie alarmu lotniczego i nadawanie alarmu gazowego lub alarmu pożarowego przez poszczególne obiekty, wzgl. bloki mieszkalne w miarę zachodzących potrzeb,

— rozkazodawstwo i kierownictwo obroną przeciwlotniczą przez pp. komendantów opl. miasta — dzielnic, obiektów oraz komendantów opl. bloków mieszkalnych,

— sprawdzenie sprawności technicznej poszczególnych służb w usuwaniu skutków nalotu,

— odwołanie alarmu.

Początek ćwiczeń: ćwiczenia rozpoczyna się z chwilą zarządzenia pogotowia opl. — Pogotowie opl. zostanie podane do wiadomości wszystkim mieszkańcom za pomocą specjalnych obwieszczeń oraz przez Poznańskie Radio.

POZOROWANIE

W czasie ćwiczeń zostaną stworzone warunki zbliżone do warunków wojennych. Naloty lotnictwa nieprzyjacielskiego będą pozorowane własnym lotnictwem. Upadek bomb lotniczych w różnych punktach miasta — oraz powstałe stąd zniszczenia lub uszkodzenia będą odpowiednio markowane.

Specjalnie zorganizowana sieć rozjemców terenowych będzie określać w miejscu upadku bomby rodzaj i rozmiary prawdopodobnych zniszczeń spowodowanych nalotem, w celu wywołania reakcji u zainteresowanych komendantów, służb i organów samoobrony.

ZACHOWANIE SIĘ LUDNOŚCI

W okresie pogotowia opl. w porze nocnej — światła zewnętrzne w mieszkaniach będą wygaszone. Okna w mieszkaniach prywatnych, sklepach, zakładach, urzędach itp. powinny być ściśle zastłonięte, staraniem właścicieli tych lokali.

Kierownictwo ćwiczeń wzywa mieszkańców miasta do należytego przygotowania się do ćwiczeń, to jest do zapewnienia sobie dostatecznej ilości wody, światła zastępów itp., bowiem w czasie ćwiczeń będą stwarzane sztuczne sytuacje jakie tylko mogą zaistnieć po prawdziwych nalotach lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Z chwilą nadania alarmu lotniczego, przebywanie na ulicach jest niedozwolone. Wszelki ruch pojazdów na ulicach będzie zatrzymany.

Mieszkańcy miasta w czasie ćwiczeń powinni ściśle przestrzegać postanowienia za warte we „Wskazówkach dla ogółu ludności o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej” Min. Spraw Wewn. Nr. Wojsk. OPL 9/10/1 względnie „Pouczenia” (złote afisze) pt. „Obrona przeciwlotnicza”, które były kolportowane w okresie 15-go Tygodnia L. O. P. P.

Ze względu na doniosłość i znaczenie ćwiczeń w ogólnych przygotowaniach opl. wnętrza kraju, kierownictwo ćwiczeń oczekuje od ludności cywilnej i od władz miejskich daleko idącej współpracy i ścisłego przestrzegania zasad obrony przeciwlotniczej.

KINOTEATR „G W I A Z D A” KINOTEATR
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 28 — TELEFON NR 34-43

Od soboty 7 bm. Wielki porywający film życiowy o kapitalnej treści i niezwykle pięknej muzyki

„TANGO NOTTURNO”

Film największych walorów artystycznych — W rolach głównych: Nasza genialna rodaczka POLA NEGRI. Partnerem jest znakomity artysta europejski ALBRECHT SCHOENHOLS — Film ten należy do kategorii tych, które długo się pamięta i zawsze wspomina. Piosenka „Tango Notturmo” stanie się wszędzie ulubioną melodią chwytającą za serce

W piątek po raz ostatni najpiękniejszy film włoski „Wróć Moja Małenka”

Uczcijmy św. Rodzinę

Program uroczystej akademii w dniu 8 bm.

W dniu 8 br. o godz. 12 będziemy świadkami pięknej uroczystości w hołdzie św. Rodzinie, jaka odbędzie się w kinoteatrze „Słońce”.

Program akademii organizowanej przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej przedstawia się następująco:

1. Śpiew: a) Gdy się Chrystus rodzi — St. Wiechowicza, b) Quem pastores — C. Loewe'go, c) In dulci júbilo — C. Loewe'go, d) Gdy śliczna Panna — F. Nowowiejskiego.

2. „Zbliży się do Nazaretu” — prze-

mówienie wygł. prof. Abgarowicz z Poznania.

3. Z „Opowieści Chrystusowych — M. Czeskiej — Mączyńskiej recytacja.

4. Śpiew: a) Hej bracia — Krogulskiego, b) Transeamus — Schnabel'a.

5. My chcemy Boga — wspólny śpiew. Śpiewy wykona chór kościelny „Zmartwychwstanie” pod dyktando mgra Sobieskiego. Recytację wygłosi p. Grabowski, student U. P.

Wstęp za dobrowolnymi datkami.

O tym jak gruźlicę leczą babki, owozarze i „uczeni” znachorzy

Poznań, 5. 1.

Niemal jest ludzi, którzy do lekarzy mają dziwne pretensje. Jedni gania ich za to, że są w doborze sposobów i środków leczniczych zbyt konserwatywni, innym odwrotnie nie podoba się, że lekarze rzekomo zbyt łatwo ulegają nowinkom terapeutycznym. To też i skargi są najróżniejsze: ten doktor nie poznał się na chorobie Jasia, tamten wykonał u Laci niepotrzebną operację, a ten trzeci to wogóle nic nie umie.

Stąd też łatwo się ludzie rozgrzeszają, gdy idą po radę do znachora jakiegokolwiek autoramentu. Ten to zawsze chorobę pozna, czy to z oczu, czy też w moczu, po tym zapisze lub da odrazu doskonałe lekarstwo, które napewno pomoże.

A jeśli nie pomoże? No to jasne, temu winna osobliwość choroby, a najczęściej nawet sam chory, który nie wykonał dokładniejszych przepisów leczniczych.

A te przepisy są często bardzo zawile i dla zwykłego rozumu niepojęte. Bez wątpienia, często i lekarstwo znachorskie pomoże, bo wiele chorób ulega samowyleczeniu, nawet choćby chory wcale wyzdrowieć nie chciał. Z drugiej strony zazwyczaj i rady znachorskie nie szkodzą zdrowiu, mianowicie, gdy dana choroba nie ma skłonności do postępowania, wten-

czas szkoda jest tylko materialna — odczuwa ją mieszek pacjenta.

Jest jednak grupa chorób, w których opóźnienie właściwego leczenia stanowi stratę niepowetowaną. Tak jest w raku, w chorobach wenerycznych, zakaźnych itd. Szczególnie ogromna jednak szkoda powstaje w gruźlicy, gdyż istnieje tu to wielkie niebezpieczeństwo, że choroba, która w swych początkach jest zupełnie uleczalna, przez zwleknięcie rozpoczęciem stosowanego leczenia wstępuje w fazę o wyleczeniu wątpliwym i przechodzi rychlej lub później w okres nieuleczalności.

Na powyższy, interesujący temat, mówić będzie dziś, w czwartek, o godz. 20 w sali Śniadeckich Collegium Medicum (ul. Fredry 10) docent dr. Łabędziński w ramach „Dni Przeciwgruźliczych”. Wstęp na odczyt jest bezpłatny.

Poza tym, dziś o godz. 22 odbędzie się w radio ciekawy dialog na temat walki z gruźlicą.

Jutro, w piątek, 6 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na cele Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Radzimy również wszystkim, aby odwiedzili wystawę przeciwgruźliczą przy ul. Koziej 8, której zamknięcie nastąpi w dniu 7 bm.

Teoretyczny kurs żeglarski

Oddział Wodny Związku Strzeleckiego w Poznaniu urządza dorocznym zwyczajem teoretyczny kurs żeglarstwa śródlądowego i robót linowych. Kurs rozpocznie się 13 bm. i przy 2 wykładach tygodniowo w środy i piątki od godziny 19—20,45 — trwać będzie do połowy marca br.

Kurs dostępny jest dla wszystkich osób. Opłaty wynoszą: zł 1,50 dla członków Zw. Strzel. oraz pokrewnych organizacji i zł 2,50 dla niestowarzyszonych.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Sekretariat Oddziału Wodnego Z. S. ul. Kraszwickiego 21/25, telef. 60-48 w godz. od 11—13 do dnia 9 bm.

Pożar sadzy

W dniu wczorajszym wezwano straż pożarną na ul. Pamiętkową 11, gdzie zapaliły się sadze w kominie. Pożar wkrótce ugaszono.

384 stron interesującej lektury

w dwunastu zeszytach powieściowych dołączonych już zostało do „Nowego Kuriera”.

Każdego tygodnia Abonenci nasi otrzymują 32-stronicowy zeszyt powieściowy, jako bezpłatną premię. Zeszyty poszczególne są ciągiem dalszym sensacyjnego romansu p. t.

„MOST WESTCHNIEN”

Wszyscy nowi Abonenci, którzy zamówią „Nowy Kurier” na miesiąc styczeń 1939, otrzymują wraz z gazetą bezpłatnie do końca bm. wszystkie dotychczasowe zeszyty powieściowe (od nr. 1—12), a więc łącznie pokazną ilość 384 stron frapującej lektury.

Dalszy ciąg „Mostu Westchnień” Abonenci nasi otrzymywać będą nadal każdego tygodnia bezpłatnie w objętości 32-stronicowego zeszytu.

Przedpłata na miesiąc styczeń wynosi w Poznaniu 2,— zł, na prowincji z odnośnieniem 2,20 zł — przez pocztę złotych 2,39.

List do Redakcji

Wyjaśnienie Polskiej YMCA
w sprawie syna NowakaDo Redakcji Nowego Kuriera
w miejscu

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie po-
nizszego wyjaśnienia w najbliższym nume-
rze Kuriera:

„W związku z wczorajszą notatką o tym,
jakoby syn zabójcy Nowaka miał być u-
mieszczony przez Polską YMCA w bursie
księdza Kuznowicza w Krakowie, wyjaśnia-
my:

Nowak, nie orientując się, co to jest Pol-
ska YMCA i nie znając jej istotnych zadań
i celów, zwrócił się do tej organizacji z
prośbą o zaopiekowanie się jego 11-letnim
synem. Polska YMCA, nie zwracając się w
tej sprawie ani do księdza Kuznowicza,
ani do żadnej innej instytucji opiekuńczej,
ani nie porozumiewając się z prezesem Pa-
tronatu p. sędzią Elimerem, list ten odstą-
piła, jako kompetentnemu, Patronatowi
Nad Więziami w Poznaniu. Prośba No-
waka nie była jeszcze przedmiotem obrad
Patronatu.

Ponizej zamieszczamy treść listów Pol-
skiej YMCA, skierowanych do Patronatu
Nad Więziami w Poznaniu, oraz do No-
waka:

Poznań, 2 stycznia 1939 r.

„Do Zarządu Patronatu Nad Więziami
przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

Jak wynika z załączonego oryginalnego
listu, Wawrzyniec Nowak, nie znając isto-
tnych celów i zadań naszej Organizacji,
zwrócił się do nas z prośbą o zaopiekowa-
nie się jego małoletnim synem.

Ponieważ organizacja nasza nie jest za-
łączoną instytucją opiekuńczą, przeto odstę-
pujemy list załączony Szanownemu Patrona-
towi, jako instytucji, która jedynie może
się zająć losem syna Nowaka.

1 załącznik

Z poważaniem

(—) podpisał Kierownik Ogniska.
Poznań, dnia 2 stycznia 1939 r.
Wawrzyniec Nowak

Poznań,

W odpowiedzi na skierowany do nas list
przesyłamy Panu w załączeniu odpis listu
skierowanego do Patronatu Nad Więziami
przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

(—) podpisał Kierownik Ogniska.
i załącznik.”

Wozy robocze zaopatrzone być muszą
w tabliczkę i światło.

Zauważono, że w mieście Poznaniu jeź-
dzą pojazdy konne ciężarowe (wozy robo-
cze) bez tablicy wskazującej właściciela,
oraz bez światła wieczorem, co jest sprze-
czne z przepisami §§ 80 i 89 rozp. Woje-
wody Poznańskiego z dnia 12. 4. 1938 roku.
(Pozn. Dz. Woj. Nr. 19 poz. 413) o ochronie
drog i ruchu publicznym na obszarze Woj.
Poznańskiego.

Treść wspomnianych paragrafów jest
następująca:

§ 80 — Każdy pojazd konny, któ-
ry nie jest wyłącznie przeznaczony do prze-
wożenia osób, winien być zaopatrzony w
tablicę umieszczoną po lewej stronie,
podającą imię i nazwisko oraz miejsce za-
mieszkania (miasto, ulicę i nr. wsi powia-
tu) właściciela pojazdu. Przy wozach więk-
szych majątków ziemskich wystarczy nazwa
powiatu, a przy wozach należących do firm
i związków itp. ich nazwa i dokładny adres.

Rozmiar tablicy winien wynosić 15 x 20
cm. Napis winien być wykonany czytelnie,
czarną farbą na białym tle, a litery mają
być nie mniejsze niż 4 cm.

§ 89 — Każdy wóz znajdujący się wie-
czorem i w nocy na drodze publicznej, a w
taborach pierwszy i ostatni wóz winien
być z nastaniem ciemności oświetlony,
przynajmniej jednym bezbarwnym świat-
łem, umieszczony po lewej stronie wozu
i widocznym z daleka.”

Starostwo Grodzkie ostrzega, że win-
nych niezastosowania się do przepisów bę-
dzie pociągało do odpowiedzialności karno-
administracyjnej.

Śmiertelne zacczadzenie dwojga osób

Trzecia osoba przewieziona w stanie niebezpiecznym
do szpitala

Poznań, 5. 1.

Dziś o godz. 6.10 rano zawieszono Le-
karekcie Pogotowie Ratunkowe im. Marsz.
Piłsudskiego (tel. 66-66) na ulicy Konopni-
ckiej 8.

Jak się okazało, uległo tam zacczadzeniu
troje osób: 56-letni pracownik firmy „Hart-
wig” — Józef Nowak, jego 41-letnia żona
Jadwiga oraz 13-letnia córeczka Urszula.

Gdy lekarz wszedł do mieszkania, oka-
zało się że pomoc przybyła za późno, —

Józef i Jadwiga Nowakowie już nie żyli,
Urszula Nowakówna dawała jeszcze słabe
oznaki życia, to też po udzieleniu jej pier-
wszej pomocy odstawiono ją do Szpitala
Miejskiego. Stan jej budzi poważne oba-
wy.

Zwłoki tragicznie zmarłych Józefa i Ja-
dwigi Nowaków pozostawiono chwilowo na
miejscu do przybycia komisji sądowo - pro-
kuratorskiej, która stwierdzi przyczynę
wypadku.

Trzy ofiary zacczadzenia

Jedna osoba zmarła — dwie uratowano.

Sieraków, 5. 1.

W mieszkaniu przy ul. Poznańskiej za-
czadziło się nocą troje osób, właścicielka
kamiency Obstowa, zamieszkała u niej sio-
stra p. Kuester oraz ich brat p. Wiśniewski
z Poznania.

Rano, krótko przed godz. 8 przybyła do
składu pani Obstowej ekspedientka i zasta-
ła tak skład, jak i drzwi mieszkania szczel-
nie zamknięte. Gdy na pukanie nikt nie o-

twierał, przywołano policję, która otwo-
rzyła przemocą drzwi. W sypialni znale-
ziono troje osób, walczących ze śmiercią z
powodu zacczadzenia.

Przywołani lekarze przystąpili do rato-
wania zacczadzonych. P. Obstowa zdołała
docucić w stosunkowo krótkim czasie, p.
Kuesterowa została przywołana do przy-
tomności po 5-godzinnych zabiegach i jest
nadzieja utrzymania jej przy życiu. Nato-
miast Wiśniewski zmarł mimo zabiegów le-
karskich.

Przyczyną zacczadzenia trojga osób było
zbyt silne napalenie i zamknięcie pieca.

Przed olimpiadą gołębi pocztowych w Kolonii

W Poznaniu odbędzie się eliminacja „zawodników“

W dniach od 6—8 stycznia br. włącznie
w ramach XII Wszechpolskiego Pokazu Go-
łębi Pocztowych i Droblu odbędzie się eli-
minacja gołębi pocztowych, które represen-
tować będą barwy polskie na drugiej Mę-
dzynarodowej Olimpiadzie Gołębi Pocztow-
wych w Kolonii w czasie od 24 do 30 bm.

Do zawodów staną gołębie, które musia-
ły wracać kilkakrotnie z odległości ponad
600 km. Gołębi takich zostanie wysłanych
20 sztuk, natomiast zgłoszono ich ponad 50
sztuk i to z wszystkich krajów Polski. —
Będziemy więc mogli oglądać w Poznaniu
gołębie, które wracały z Tallinu, Zatok
Fińskiej, Bukaresztu, Zalesia i innych
miejsc odległych, przelatując odległość po-
nad 1000 km.

Ze względu na wyjątkowy charakter
 imprezy, mają mieszkańcy Poznania nie-
zwyczajną okazję oglądania najlepszych asów
gołębiarstwa pocztowego z całej Polski.

Dla miłośników innych zwierząt domo-

wych wystawiono ponad 1000 sztuk gołębi,
ozdobnych kur, królików itd.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 6 bm.
o godz. 10-tej przed południem.

W związku z wystawą wyrusza w nie-
działę, dnia 8 stycznia z Inowrocławia po-
ciąg popularny do Poznania. Bilety w o-
bie strony 4.40 proc. Od osoby należy zama-
wiać do dnia 7 bm. godz. 12-tej w Orbisie,
Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 15 — tel.
414. —

W ramach wystawy odbędzie się rów-
nież walne zebranie delegatów Grup Loto-
wych, Oddziałów i Sekcji Okręgowego Zw.
Hodowców Gołębi Pocztowych na D. O. K.
VII, dnia 6 bm. o godz. 15 w sali Belwede-
ru przy ul. Marsz. Focha.

Przyjazd swój zapowiedzieli pp. ppłk.
dypl. Rozwadowski, prezes Zjedn. P. St. H.
G. P., prezes Okręgowych Związków z D.
O. K. V. p. dr Prokop, z D. O. K. VIII p.
Ławniczak i z D. O. K. IV. p. Szumpich.

„Miasto stolarzy“ swoim najbliższym

Hojna gwiazdka dla rodzin bezrobotnych

Swarzędz „miasto stolarzy“ ma tylko 16
zarejestrowanych bezrobotnych, dużo wię-
cej jednak jest takich, którzy faktycznie nie
posiadają pracy.

Pow. Komitet niesienia pomocy bezro-
botnym w miarę swych możliwości obdar-
zył tych nieszczęśliwych „gwiazdką“. Za-
rejestrowani bezrobotni otrzymali po 100
kg. węgla na rodzinę. Zarząd gminny rozdał
w szkołach powszechnych 66 par okula-
ków, 30 kompletów ciepłej bielizny zimo-
wej oraz większe ilości skondensowanej ka-
wy z cukrem. Ponadto zarząd gminny roz-
dał 24 rodzinom najbardziej potrzebujących
2400 kg. węgla.

Z wielką pomocą bezrobotnym przybyło
również Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Obdarowało ono 200 rodzin paczkami, za-
wierającymi chleb, mięso i kiełbasę. Za
przykładem tego towarzystwa charytatyw-
nego opieka szkolna obdarowała biedne
dzieci smakołykami, ciastem i kiełbasą o-
raz praktycznymi darami, jak pończochami,
bielizną itp. W szkołach powszechnych
Tow. Pań św. Wincentego a Paulo prowa-
dzi akcję dożywiania, wydzielając codzien-
nie 142 dzieciom porcje, składające się z
kubka kawy wzgl. kakao i dużej bułki.
Wreszcie Towarzystwo obdarowało dzieci
z ochronki pod wezwaniem św. Teresy.

Złamał nogę w drodze do pacjenta

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy znanego lekarza

Mogilno, 5. 1.

W Nowy Rok w godzinach popołudnio-
wych wydarzył się nad Gopłem straszny
wypadek samochodowy. W tragicznym dniu
wezwany został do chorego do Ostrowa n.
Gopłem p. dr Zientarski z Kruszwicy. Chcąc
skrócić sobie drogę, udał się samochodem
przez lód na Gopło. W drodze powrotnej,

kiedy zjeżdżał z lodu na drogę, samochód
pośliznął się tak fatalnie, że uderzył w
drzewo. W rezultacie p. dr Zientarski do-
znał poważnych okaleczeń głowy i złama-
nia nogi. Samochód został częściowo usz-
kodzony. Rannego po nałożeniu opatrunku
przekazano do szpitala. Inni pasażerowie
i szofer wyszli prawie bez szwanku, dozna-
jąc jedynie lekkich okaleczeń.

Z łomem i siekierą na listonosza

Zuchwały napad bandycki w centrum Wilna

Wilno, 5. 1.

Między godz. 12 a 12.30 w południe na
jednej z najbardziej ożywionych ulic Wilna
dokonano wczoraj niezwykle zuchwałego
napadu bandyckiego na listonosza pienie-
żnego, 41-letniego Franciszka Szaronow-
skiego.

Gdy Szaronowski wchodził do klatki scho-

dowej domu nr. 1 przy ul. Uniwersyteckiej,
napadło nań dwóch bandytów. Jeden ude-
rzył łomem listonosza po głowie, drugi rzu-
cił się na torbę z pieniędzmi, usiłując ją wyr-
wać Szaronowskiemu z rąk.

Między bandytami a listonoszem wywią-
zał się zacięta walka. — Na krzyk zaata-
kowanego jeden z bandytów po raz drugi

uderzył Szaronowskiego siekierą w głowę,
uszkadzając mu czaszkę. Dzielny funkcyj-
nariusz mimo zamroczenia i silnego krwa-
wienia, nie oddał torby z pieniędzmi.

Napastnicy zrezygnowali z walki, zwa-
szcza, iż trzeci oprzązek, stojący na cza-
tach przy drzwiach wejściowych, dał znak,
iż krzykami zwabiłi zostali domownicy.
Bandyty rzucili na schodach siekierę i wy-
biegli na ulicę.

Zraniony i skrwawiony listonosz począł
ścigać napastników, krzyząc „Trzymajcieś
bandytów!“. Zbrodniarze wbiegli do wą-
skiej uliczki Gaona i mimo zarządzanego
pościgu zdołali ukryć się w jednej z prze-
chodnich bram ulicy Żydowskiej.

Rannym listonoszem zaopiekowało się
pogotowie ratunkowe. Tylko dzięki nie-
zwyczajnie silnej i wytrwałości Szaronowskiego
udało mu się uratować torbę, w której znaj-
dowało się 6522 zł. Również silnemu orga-
nizmowi zawdzięcza Szaronowski, że ani
na chwilę nie utracił przytomności i zaraz
po napadzie przybył do wydziału śledcze-
go, gdzie złożył pierwsze zeznanie z prze-
biegu napadu.

Wypadek zuchwałego napadu na listo-
nosza w biały dzień koło gmachu komendy
policji i wydziału śledczego poruszył do
głębi opinię publiczną. Na ul. Świętojań-
skiej, Uniwersyteckiej, a zwłaszcza przed
domem, gdzie został dokonany napad, grom-
adziły się tłumy publiczności, żywo ko-
mentując rzadko notowany w Wilnie wy-
padek.

Melchior Wańkiewicz

o „Pamiętnikach lekarzy“

Znakomity literat polski Melchior Wań-
kiewicz mówić będzie dziś, w czwartek,
5 bm. o godz. 16.20 na wszystkie rozgłośnie
Polskiego Radia o „Pamiętnikach lekarzy“
nagrodzonych na konkursie Zakładu Ubez-
pieczeń Społecznych w Warszawie.

Tragiczna śmierć marynarza

Z pędzącego pociągu wypadł na tor.

Bydgoszcz, 5. 1.

W pociągu Bydgoszcz — Gdynia, w po-
bliżu stacji Kotomierz, zdarzył się wstrzą-
sający wypadek.

Powracający do Gdyni starszy marynarz
Roman Smaza oparł się nieogłędnie o drzwi
wagonu i w pewnej chwili wypadł na tor.
Jadący z nim kolejący zawiadomili o wy-
padku władze kolejowe. Zanim jednak zdo-
łano telefonicznie skomunikować się z Ko-
tomerzem i wysłać pomoc, znaleziono na
torze już tylko stygnące zwłoki marynarza.

Rocznica oswobodzenia

stolicy Kujaw

Inowrocław, 5. 1.

Dnia 6 bm., w święto Trzech Króli, przy-
pada 20-ta rocznica oswobodzenia Inowroc-
ławia. W związku z tym prezydent Jan-
kowski wydał do ludności miasta odezwę,
wzywając ją do gremialnego udziału w u-
roczystości oraz do udekorowania domów
flagami narodowymi.

Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Dziś opera „Gloconda“
Przedstawienie związkowe. W piątek o g.
15 po cenach popularnych wesoła bajka
„Grześ i jedrus“ oraz śliczny balet „Wiesz-
czka lalek“. Wieczorem opera Verdięgo
„Rigoletto“. Główne role kreują pp.: Ha-
lina Dudicz - Latoszevska, Al. Karpacki i
Al. Raczkowski. — Wielkie zainteresowa-
nie wywołał zapowiedziany na sobotę, dn.
7 bm. jedyny występ fenomenalnej śpiewa-
czki greckiej, Eleny Nicolaidi, primadonna
oper wiedeńskiej. Nicolaidi wystąpi w
rolli Carmeny.

— Mikołaj Orłow i Zdzisław Jahne na
koncercie symfonicznym. Na estradzie
koncercyjnej naszego teatru pojawi się
dwóch wybitnych artystów a to: wybitny
pianista - wirtuoz Mikołaj Orłow i dyrek-
tor Państw. Konserwatorium Muzycznego
Zdzisław Jahne jako dyrygent. Dwóch
tych wybitnych muzyków łącznie z orkie-
strą symfoniczną m. Poznania zapewniają
nas o wysokim poziomie artystycznym kon-
certu symfonicznego, który odbędzie się we
wtorek, dnia 10 bm.

— Teatr Polski. Dziś, w czwartek ko-
media muzyczna P. Weissa „Egzamin z mi-
łości“. W piątek o godz. 16 po cenach zni-
żonych „Tekla“ J. Kossowskiego, wieczorem
„Subretka“ Devala.

— Teatr Marionetek „Błękitny Pajac“ w
Pasażu Łuczaka. Teatr Marionetek grywa
obecnie wspaniałą bajkę marionetkową pío-
ra Leona Rejewskiego pt. „Korona Króla
Mroza“ codziennie o godz. 17. W piątek, 6
bm. dwa przedstawienia: o godz. 15 „Jaseł-
ka Staropolskie“ i o godz. 17-tej „Korona
Króla Mroza“. Wstęp na każde przedsta-
wienie 20 groszy od dziecka. Sala dobrze
ogrzana.

Po przeczytaniu części redakcyjnej
przełącznij GŁOSZENIA

TELEGRAMY

Strajk szoferów w Nowym Jorku

Nowy Jork, 5. 1. (ATE)
 Ponad 11.000 szoferów taksówek w Nowym Jorku rozpoczęło we wtorek strajk. Strajk ten był zapowiedziany już przed świętami Bożego Narodzenia, został jednakże ze względu na te święta odłożony. Po rozpoczęciu strajku doszło do starć w kilku dzielnicach miasta pomiędzy tamistrajkami oraz posterunkami strajkowymi rozstawionymi przed wielkimi garażami.

Walki w Chinach

Szanghaj, 5. 1. (ATE)
 Komunikat chiński donosi, że wzdłuż linii kolejowej Juan-Nanczang toczą się zaciekle walki. Oddziały chińskie zaatakowały linię japońską w kilku odcinkach równocześnie; najzacieklej walczone w rejonie Teash i Jungtsi. Na skutek gwałtownego natarcia szturmowych kolumn chińskich, Japończycy zostali wyparci ze swych pozycji.
 Na innych frontach zarówno na południu, jak i na północy nastąpiła przerwa w działaniach wojennych.

Odżyzdanie adwokatury

Gdańsk, 5. 1.
 Sprawa odżyzdania adwokatury w Gdańsku dokonywane jest w szybkim tempie. Do niedawna w Gdańsku było 26 adwokatów lub notariuszy żydowskich. Zagranicę wyjechało 15, a w ostatnich dniach 5 stało wnioski o wykreślenie z listy adwokackiej. Lista adwokacka zawiera jeszcze 7 nazwisk żydowskich, jednakże wobec trudności stawianych adwokatom i notariuszom żydowskim, liczyć się należy z tym, że w najbliższym czasie i oni opuszczą Gdańsk. (S)

Na miejsce Noego - Hein

Gdańsk, 5. 1.
 Z Bremy do Gdańska na stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego Stoczni Gdańskiej prof. Noego przybywa długoletni dyrektor stoczni w Bremie dr. inż. Herman Hein. Nowy dyrektor uchodzi w kołach inżynierów okrętowych za wybitnego fachowca. (X)

Aresztowani badacze pisma św.

Gdańsk, 5. 1.
 W związku z aresztowaniem 9 osób podejrzanych o przynależność do zakazanej na terenie Gdańska sekty badaczy pisma św., władze policyjne przeprowadziły dalsze rewizje i aresztowania. Łącznie w areszcie policyjnym znalazło się 27 osób, z których 4 po zbadaniu zwolniono. (X)

Nowy rząd Japonii

Ks Konoye ministrem bez teki

Tokio, 5. 1. (PAT)
 Skład nowego rządu japońskiego jest następujący:
 Premier — baron Kiichiro Hiranuma, minister spraw wewnętrznych — Markiz Koichi Kido, minister finansów — Sotaro Isziwatori, minister wojny — gen. Seisziro Itagaki, minister marynarki — admirał Mitsumasa Yonai, minister sprawiedliwości i komunikacji — Suehiko Sziono, minister o-

światy — gen. baron Sadao Araki, minister rolnictwa — Yukio Sakurauzi, minister handlu i przemysłu oraz spraw zamorskich — Yoszaki Hatta, minister kolei — Yonezo Mayeda, minister zdrowia publicznego — Hisatada Hirose, naczelny sekretarz gabinetu — Micziharu Tanabe.
 Książę Konoye przyjął przewodnictwo w radzie prywatnej, jako następca Hiranumy, i w ważnych posiedzeniach gabinetu będzie brał udział jako minister bez teki.

Ribbentrop przyjeżdża do Warszawy

Warszawa, 5. 1.
 Dzisiejsze rozmowy min. Becka z min. Ribentropem w Monachium kontynuowane będą w Warszawie, dokąd jeszcze w ciągu miesiąca stycznia przyjedzie minister Ribbentrop.

Powrót wicepremiera

Warszawa, 5. 1.
 Jak się dowiadujemy p. wicepremier Kwiatkowski powraca do Warszawy w dniu 8 bm.

Eksportacja zwłok ś.p. Romana Dmowskiego

Warszawa, 5. 1.
 Dziś o godz. 18-ej przybędą do Warszawy zwłoki ś.p. Romana Dmowskiego. Wagon ze zwłokami zatrzymano zostanie na

dworcu wileńskim, skąd ruszy kondukt po grzebowy. Zwłoki przewiezione będą przed dom będący własnością ojca ś.p. Romana Dmowskiego, skąd następnie przez Most Poniatowskiego, Al. 3 Maja, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście przewiezione będą do katedry i złożone w kaplicy Kaplica dla publiczności będzie otwarta dopiero w sobotę rano.

Podróż min. Chwałkowskiego

Praga, 5. 1. (PAT)
 Jak słycać, minister spraw zagranicznych Chwałkowsky udaje się za kilka dni do Berlina.

Montagu Norman w Berlinie

Berlin, 5. 1. (PAT)
 Przybył tu dziś rano gubernator Banku Angielskiego Montagu Norman, powitany na dworcu przez dra Schachta oraz jego córkę i zięcia.

Czy epidemia grypy może być powodem odmówienia leków ubezpieczonemu?

Niezrozumiałe stanowisko lekarza Ubezpieczalni Społecznej.

Poznań, 5. 1.
 Obowiązek dziennikarski i społeczny zmusza nas do zanotowania dziwnego faktu, który niewątpliwie wymaga wyjaśnienia ze strony miarodajnych czynników.
 W dniu dzisiejszym zgłosił się do lekarza - specjalisty Ubezpieczalni Społecznej dr. Daneckiego przy ul. św. Marcina pewien ubezpieczony z przekazem od lekarza domowego.
 Dr. D. poinformowawszy się pobieżnie co pacjentowi dolega i nie zbadawszy go nawet, oświadczył mu, iż wobec panującej epidemii grypy Ubezpieczalnia Społeczna narażona jest na olbrzymie wydatki — dlatego też nie może udzielić choremu pomocy leczniczej, lecz tylko porady.
 Następnie napisał choremu nazwę środka leczniczego, który chory winien so-

bie s a m kupić za własne pieniądze.
 Ubezpieczony zwrócił na to dr. D. uwagę, iż lekarz domowy wspominał mu, iż potrzebne będą jakieś poważniejsze zabiegi lecznicze (naświetlenia), oraz że nie może sobie kupić zapisanego środka, ponieważ jako uczeń zarabia zaledwie 6,50 zł tygodniowo — uwagi te nie odniosły jednak skutku.
 Uważamy, iż Ubezpieczalnia Społeczna dziwnie to stanowisko dr. D. winna wyjaśnić — a ubezpieczonemu zwrócić kosztu lekarstwa i prywatnego leczenia.

Kronika policyjna

Amatorzy kur. W nocy z 3 na 4 bm. zatrzymano Jerzego Nowaka, zam. Osiedle w Krzyżownikach działka 110 i Szczepana

Czapczyka, zam. Osiedle Krzyżowniki — działka 61, którzy usiłowali dokonać kradzieży kur na szkodę Bona Franciszka przy ul. Szydłowskiej 1.
 Usiłowała sobie odebrać życie. Dnia 5 bm. o godz. 0.50 Majewska Maria, lat 37, zam. przy ul. Mostowej 35, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości alkoholu i lyzolu. Odstawiono ją do Szpitala Przemienienia Pańskiego, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala Miejskiego. Niebezpieczeństwo życia jej nie zagraża.
 Sprawa kradzieży srebrnych lisów. W związku z kradzieżą srebrnych lisów na szkodę Grafa Otto w Pawłowicach powiat Poznań, dokonaną w nocy z 15/16 grudnia 1938 r. zatrzymano jako sprawcę dalszego tej kradzieży Cieślaka Floriana, zam. przy ul. Kowalskiej 9 m. 1.
 Wykrycie złodziei pachnących mydeł. W związku z kradzieżą przyborów i artykułów toaletowych na szkodę firmy Stempniewicz w Poznaniu w dniu 3. I. 39. dokonano rewizji u pracowników tej firmy Walczakowej Zofii, zam. przy ul. św. Czesława 19 i jej siostry Cieślakowej Marii, zam. w Południem powiat Poznań, — Znalaziono tam większą ilość rozmaitych mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych. Przedmioty te zakwestionowano i zwrócono poszkodowanemu.

Wypadki

Pożary. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych z nieznanymi i nieustalonymi narazie przyczynami wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Szmarzewskiego 10, gdzie zaczęły palić się skrzynie i szmaty. Pożar ugasiła miejscowa straż pożarna. Na ulicę Pamiętkową wezwano również straż pożarną, gdzie skłębili się dym, robiąc wrażenie pożaru.

Z ekranu

KINO „ADRIA” JEZYCE

Na trasie Wenecja — Peking rozgrywa się porywająca i romantyczna akcja filmu „Marco Polo”. Jest to jeden z największych filmów w karierze najpopularniejszego aktora świata Gary Coopera. W roli kobiecej najpiękniejsza „gwiazda” Sigrid Gurie, Miłość i przygody wielkiego podróżnika weneckiego, który walczył dla pieniędzy i zabawy i rusza na czele szarzy jako bohater przeciwko Ahmedowi. W scenach batalistycznych wielu statystów, którzy brali udział w filmach „Bengali”, „Szarża Lekkiej Brygady”.
 Film naprawdę dobry, tchnący czarem egzotycznego Wschodu.

NADESLANE

VI Km. 1552/37
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu VI rewiru, Kazimierz Szybowicz, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbicice 58 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 stycznia 1939 r. o godz. 13 w Poznaniu, ul. Podgórna nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z 2 futer — żrebce krajowe kolor czarny, oszacowane na łączną sumę zł 1.000.—
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 4 stycznia 1939 r.
 (—) Szybowicz, Komornik.

PRZETARG

Naczelnik Więzienia w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dzień 21 stycznia 1939 r. na dostawę instalacyjnych urządzeń i przyrządów, potrzebnych do przygotowania ciepłej wody dla łaźni natryskowych, pralni i suszarni bielizny w Zakładzie Wychowawczym w Keyni.
 Podkładek przetargowych oraz informacji udziela Przewodniczący Komisji Gospodarczej codziennie w godzinach urzędowych w kancelarii Więzienia w Poznaniu, ul. Młyńska 1.
 Oferty wraz z kwitem na złożenie wadium w wysokości 300,00 (trzysta) złotych w gotówce lub w papierach wartościowych w Kasie I szej Urzędu Skarbowego w Poznaniu należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach, adresowanych do Naczelnika Więzienia w Poznaniu, ul. Młyńska 1 do dnia 21 stycznia 1939 r. godz. 10 rano.
 Poznań, dnia 3 stycznia 1939 r.
 Naczelnik Więzienia
 (—) Maciejewski
 Nadkomisarz Straży Więziennej

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp.
 prosimy żądać „Nowy Kurjer”

Łóżka
 metalowe i materace różne medele najtaniej Chwaliszewo 57 1371

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

2. Urząd Skarbowy w Poznaniu w myśl paragr 83 postępowania egzekucyjnego z 25. 6. 32r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 598) podaje do wiadomości ogólnej, że dnia 10 stycznia 1939 r. o godz. 10 w lokalu p. Gustawa Scherfkego przy ul. Dąbrowskiego 93 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji:
 1. młocarnia firmy „Sam” cena szacunkowa zł 6000.—
 2. 1 motor benzynowy f-my „Schlitter” cena szacunkowa zł 5,500.—
 Zajęte przedmioty oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 2. Urząd Skarbowy w Poznaniu



Dnia 4 bm. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach śp.

Stefan Matuszewski

emer. post. P. P., sierżant Powstania Wojsk. Wielkop. odznaczony medalem za wojnę i długoletnią służbę państw.

o czym donoszą zrozpaczona

żona, synowie, córka, zięć i wnuczkowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 7-go bm. o godz. 15.00 z kostnicy cmentarza górczyńskiego.

†
 S. p.

Edward Gałdyński

komornik S. Gr. row. IV. w Poznaniu członek naszej organizacji

zmarł dnia 3 stycznia 1939.

W Zmarłym straciłszy gorliwego pracownika i wzorowego kolege.

Zarząd Stowarzyszenia Komorników Koło Apelacji Poznańskiej.

Miejski Komitet „Dni Przeciwgruźliczych“

Na zaproszenie wiceprezydenta p. T. Hajdo w dn. 3 bm. zebrało się w sali Rady Miejskiej kilkadziesiąt osób w celu organizacji Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych“. Po przemówieniu Naczelnika Wydziału Zdrowia Publ. i Opieki Społ. dr B. Ostromeckiego o gruźlicy, jako wszechświatowej ciężkiej klęsce społecznej i o dotychczasowej walce z nią na terenie Włocławka, oraz po ożywionej dyskusji zebranie ustaliło „Dni Przeciwgruźlicze“ we Włocławku na 8 — 15 stycznia z tym, że będzie zorganizowana zbiórka uliczna i w lokalach rozrywkowych, oraz innych, a także, że znaczki przeciwgruźlicze będą rozesłane do różnych instytucji i zrzeszeń, oprócz tego będzie zorganizowana propaganda za pomocą miejscowej prasy, odczytów, pogadanek i ulotek.

Następnie jednogłośnie wybrano Komitet w następującym składzie: przewodniczący Prezydent Miasta W. Mystkowski, wiceprzewodniczący Naczelnik Wydz. Zdrowia Publ. i Opiek Społ. dr B. Ostromecki, skarbnik i przewodniczący sekcji zbiorkowej dyr. K. Chowaniec, sekretarz i przewodniczący sekcji propagandowej dr R. Brejer i członków — przedstawiciel Kurii ks. kan. Kunka, przedstawiciel garnizonu, mgr. Bick, mgr. Bielakowski, ks. kan. dyr. Chwiłowicz, lekarz powiatowy dr. F. Godlewski, dyr. dr. W. Gołębiowski, Prezes Grunland, inspektor szkolny F. Kubiak, mgr. Majewski, ławnik Hen. Siemiński, dyr. T. Witkowski.

Opłatek Strzelecki we Włocławku

W dniu 8. I. 1939 r. o godz. 16-ej w sali T-wa Wioślarskiego odbędzie się w ramach organizacyjnych tradycyjny opłatek strzelecki, dla członków czynnych i wspierających Zw. Strzeleckiego we Włocławku.

Podając powyższe do wiadomości Zarząd Kompanii Miejskiej tą drogą zaprasza wszystkich członków wspierających na wyżej podaną uroczystość.

SWIADECTWO

Zaświadczam się niniejszym że, firmie
Zakład Elektrotechniczny L. Unger
Włocławek, 3-go Maja 27.

po zbadaniu przez nas jej urządzeń technicznych i specjalnym przeszkoleniu personelu, powierzyliśmy prowadzenie

Agentury Centralnej Stacji Obsługi Radia „Stobra“

Sp. z ogr. odp. udzielając jej tym samym prawa naprawy odbiorników obsługiwanych przez nas marek ASO Nr. 44

Centralna Stacja Obsługi Radia „Stobra“

Sp. z ogr. odp. w Warszawie

AGENTURA CENTRALNEJ STACJI OBSŁUGI RADIA „STOBRA“ Sp. z Ogr. Odp. WARSZAWA

Choinka w przedszkolu

Przedszkole im. Prez. Mościckiej Związku Pracy Obyw. Kobiet we Włocławku urządziło w dniu 18 grudnia ub. r. tradycyjną „Choinkę“ dla swych milusińskich z Przedszkola i Sierocińca. Po odegraniu scenicznego obrazka dzieci zasiadły do stołu wigilijnego wraz z całym zarządem, zaproszonymi gośćmi i personelem przedszkola. Przy jaśniejszej choince odśpiewano kolędy, poczem rozdano dary w postaci słodkich paczek i dużych paczek żywnościowych. Najbiedniejszym dzieciom ofiarowa no ponadto ciepłą bieliznę, pończoszki, rękawiczki i fartuszki.

Akcję gwiazdkową finansowali: członkinie ZPOK przez złożenie drobnych ofiar, Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy Gimn. im. M. Konopnickiej, Komitet Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Komunalna Kasa m. Włocławka, Związek Spożywców „Spółem“, Cech Rzeźniczy, Rodzina Rzemieślnicza i inni.

Wszystkim, którzy swymi ofiarami przyczynili się do uświetnienia choinki i wieczery wigilijnej w Przedszkolu i Sierocińcu naszej organizacji składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Zjazd Pracowniczy we Włocławku

Dnia 8 stycznia 1939 r. o godz. 10 w gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej odbędzie się Zgromadzenie członków Związków Pracowniczych, należących do Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Na Zgromadzeniu omówione będą najważniejsze sprawy pracownicze z zakresu uposażeń, stosunków prawnosłużbowych oraz ustawodawstwa społecznego. Przewiduje się przybycie na Zjazd przedstawicieli prezydium CKP z Warszawy i Komisji Porozumiewawczych sąsiednich powiatów.

Kradzieże

Rzepnikowskiej Halinie zam. przy ul. Kościelnej № 26 skradziono w nocy z 30 na 31.12 ub. r. z komórki, za pomocą oderwania kłódki bielizne męską, damską i pościelową, ogólnej wartości 250 zł.

OPLATEK dla b. Ochotników Armii Polskiej

Zarząd Związku b. Ochotników A. P. Oddz. we Włocławku urządzi w niedzielę dn. 8. I. 1939 r. o godz. 15-tej w sali Remizy Straży Ogniowej przy ul. Zabiej „Opłatek“ dla członków Związku i ich rodzin, oraz „Choinkę“ dla dzieci członków. Prosimy wszystkich członków i ich rodziny o przybycie na powyższą uroczystość.

Dozbroić Polskę na morzu!

Cenny dar

dla Muzeum Ziemi Kujawskiej

Grono Ofiarodawców, którzy w 30-lecie istnienia Muzeum przyczynili się do zubożenia jego zbiorów, powiększyła p. Irena Haackowa z Dembic.

Dzięki ofiarności p. Haackowej Muzeum pozyskało 3 cenne obrazy ś.p. H. Sokołowskiego (portret Marii z Teodorowiczów Bojanczykowej, „Powódź w Potoku“, „Staw w parku dembickim), 1 pejzaż Ludwika Boucharda, nauczyciela Stan. Noakowskiego i 1 obraz p. Płonczyńskiej („Chryzantemy“).

Dancing Karnawałowy Polskiego Białego Krzyża

W sobotę 14 stycznia 1939 r. Włocławskie Koło Polsk. Białego Krzyża urządzi „Dancing karnawałowy“ w Salonach Towarzystwa Wioślarskiego. Powstały specjalnie w tym celu Komitet dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić tę doroczną imprezę Białokrzyżską. Nie wątpimy, iż wszyscy Człon-

PODZIĘKOWANIE

Ofiary dla Domu Sierot „Opatrność“ na święta Bożego Narodzenia złożyli:

Ks. kan. Kunka ze składek ks. ks. prof. Sem. Duch. i ks. ks. prefektów zł 65 gr 25, ks. prof. Morawski zł 20, ks. prof. Maczyński 30 książek do biblioteki dziecięcej, 2 teczki skórkowe i 4 kg cukierków czekoladowych, p. K. Dzierzbicka z Osłonek zł 40, korzec pszenicy, fasoli, orzechów i koszyk jabłek p. starościna Gajzlerowa 30 torebek ze słodyczami, p. dyr. Onderowa kilka sztuk bielizny w dobrym stanie, ubranie, obuwie, różne zabawki i zł 20,

p. Kłodawska ubranie, obuwie i bieliznę, Marysia i Basia Kłodawskie 30 paczek z bakaliami, p. Jasińska ubranie i zł 5, p. Z. Konarzewski 4 kg jabłek, p. Bednarska paczkę cukierków, Rodzina Rzemieślnicza 30 torebek ze słodyczami, p. M Krauze paczkę pierników i cukierków, uczniowie kl. V-ej im. ks. J. Długosza szk. powsz. z p. wychowawcami choinkę i różne słodycze, Cukrownia z Brześcia Kuj. 15 kg cukru, Cukrownia z Chełmicz 10 kg cukru, Cech Rzeźniczo-Wędliniarski 10 kg kiełbasy, Spółdzielnia „Spółem“ 1 kg cukierków, Przetwórnia mięsna z Czerniewic 10 kg kiełbasy.

Szanownym Ofiarodawcom i Dobrodziejom Domu Sierot „Opatrność“ gorące podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać“ składa

Opieka Domu Sierot „Opatrność“

Choinka

w Stowarzyszeniu Kupców Polskich

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w piątek, dnia 6 stycznia r. b. o godz. 3-ej po poł. w gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej przy ul. Słowackiego 1a, choinka dla dziatwy rodzin Kupieckich i wprowadzonych gości, organizowana przez Zarząd S. K. P. i Resursę Kupiecką.

Przypominamy wszystkim członkom i zaproszonym gościom, że po skończonej choince dla dziatwy odbędzie się w tym samym gmachu Muzeu wieczorowa zabawa taneczna dla dorosłych, członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

Podczas choinki dla dziatwy odbędzie się tradycyjne dzielenie się opłatkiem.

Choinka zapowiada się bardzo urocz. przewidziane są liczne atrakcje i podarki dla dziatwy.

Bufilet dobrze zaopatrzone urządził będzie na miejscu przez restaurację „Bar - As“.

Chłopiec do firmy handlowej zaraz potrzebny. Zgłosić się z rodzicami w godz. 10—12 w Administracji „Expressu Kujawskiego“.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość w Admin. Expressu Kuj.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 4 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość w Admin. Expressu Kuj.

Odstępnie 1 pokój umeblowany z wygodami. Włocławek, Chmielna 11 m. 4.

Pianino w dobrym stanie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji „Expressu Kuj.“ od godz. 15 — 17.

WILLA w ogrodzie 10 pokojów, dwie łazienki, ogrzewanie centralne, przy ul. Smolnej 7 do wynajęcia, wydzierżawienia ewentualnie sprzedania. Wiadomość u adw. K. Grendyszyńskiego, Cyganka 26.

Zgubiono książkę wojskową wydaną w PKU. na imię Aleksander Kręciński. Znalazca złoży w policji.

Olbrzymi sukces najlepszego polskiego filmu

„ZA WINY NIEPOPEŁNIONE“

ze Stępowskim — Bartówną — Eug. Bodo i inn.

Jak było do przewidzenia doskonały polski film „Za winy niepopełnione“ zdobył sobie niebywałe powodzenie we Włocławku.

Nie wystarczy wielka reklama, sam film musi być frapujący, ciekawy i dobrze zagrany. Tak właśnie jest z tym filmem, każda scena zaciekawia nas, akcja przykuwa uwagę, treść wzrusza, zachwyca koncertowa gra zespołu aktorów tej miary co Junosza Stępowski w roli nieszczęśliwego ojca,

Wanda Bartówna (rewalacja polskiego ekranu), Jerzy Pichelski jako inż. Leszczyk, Eug. Bodo w charakterystycznej roli, Dorwski jako garbusek-bohater, piękna Elżbieta Kryńska, Owerło, Brydziński, Bogucki i w. inn.

Dla młodzieży dozwolone. Sala dobrze ogrzana.

Film ogląda się dzięki doskonałej aparaturze jak w teatrze, gdyż każde słowo, każdy szmer jest doskonale oddany.

Pronek od **BOLU GŁOWY**
DIA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosujcie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Największy i najwytworniejszy kino-teatr „CORSO“ Cyganka 12.

NAJLEPSZY POLSKI FILM WE WŁOCŁAWKU



Popisowe kreacje takich gwiazd jak:

Junosza-Stępowski
Wanda Bartówna

Eugeniusz Bodo
Jerzy Pichelski
Elżbieta Kryńska
Owerło, Dorwski

i wielu innych.

Najbardziej wzruszająca

treść! — Emocjonująca

akcja! — Koncertowa gra!

Nadprogram dodatki.

Sala dobrze ogrzana.

POCZĄTEK © GODZ. 2.30, 4, 6, 8 i 10-ej.